Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 7973. Rok XXVIII.

Piątek 20. stycznia 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6·—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — —— — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Intrygi niemiecko-sowjeckie.

Nowa fala mrozów posuwa się od północy ku Polsce. --- Pogrzeb człowieka-muchy.

Wykwintne pokoje do śniadań przy handlu delikatesów firmy „ZAKOPANE" ul. Akademicka 24. 47

Odpowiedź Litwy na notę polską.

RYGA, 18. 1. (Pat.). Łotewska ajencja telegraficzna ogłasza zakomunikowaną przez litewską ajencję telegraficzną odpowiedź rządu litewskiego na notę ministra Zaleskiego.

Po dokładnem przedstawieniu układu genewskiego odpowiedź Litwy zwraca uwagę, że Polska nie dotrzymała zaciągniętych zobowiązań: po pierwsze — wydalonym z obszaru Wileńszczyzny nie dano możności powrotu, po drugie — nie został położony kres organizowaniu armji emigrantów pod wodzą Pleczkajtisa.

Co się tyczy zaproponowanego programu rokowań, odpowiedź stwierdza brak konkretnych projektów ze strony Polski i wskazań co do zakresu podstaw tych rokowań, co Litwa uważa za niezbędny warunek ich prowadzenia. Litwa proponuje uzupełnienie programu rokowań kwestją likwidacji następstw wojny, a mianowicie odnośnie do odszkodowań za szkody, wyrządzone Litwie przez akcje generała Żeligowskiego.

Co się tyczy propozycji ministra Zaleskiego rozpoczęcia rokowań w Rydze dnia 30. stycznia b. r., rząd litewski zapytuje, jak Polska wyobraża sobie te rokowania, z udziałem czy bez udziału Ligi Narodów. W pierwszym wypadku zarówno miejsce, jak i termin rokowań, musi być uzgodniony z Ligą.

W zakończeniu rząd litewski zaznacza, że odpis tej odpowiedzi będzie przesłany generalnemu sekretarjatowi Ligi Narodów.

Olbrzymia grobla.

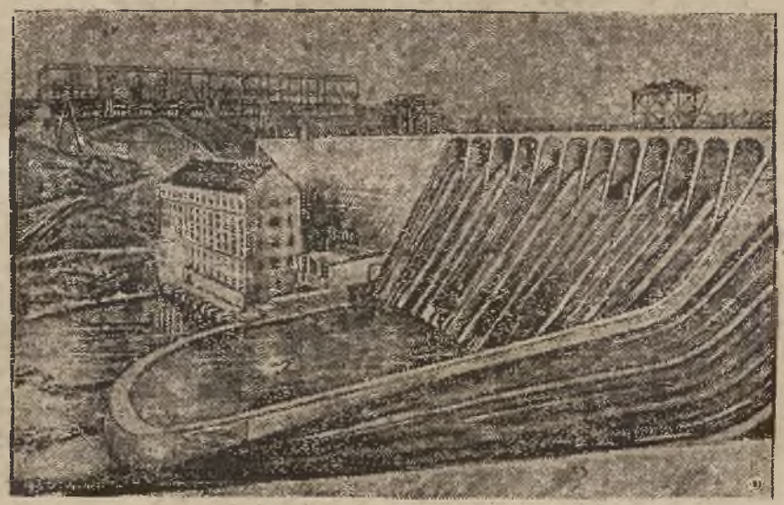

Grobla Martina w Alabamie, w Ameryce, jest pod względem pojemności swego jeziora, największą na świecie. Sama grobla posiada długość 600 m. i wysokość 60 m., ale sztuczne jezioro posiada szerokość 30 klm., objętość 1133 klm. i zajmuje przestrzeń 25 klm. kwadrat., tak że pojemność jego wynosi okrągło 2 i pół biljona metrów kubicznych. Powierzchnia tego sztucznego jeziora równa się więc połowie powierzchni jeziora Bodeńskiego,

BILANS HANDLOWY ZA GRUDZIEŃ.

Warszawa, 18 stycznia. (Pat.). Według tymczasowych obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego, bilans handlowy za grudzień 1927 przedstawia się następująco: Przywieziono ogółem 413.848 tonn, wartości 275,896.000 zł., wywieziono zaś 1,663.684 ton, wartości 215,433.000 zł. W przeliczeniu na franki złote, wartość przywozu wynosi 160,658.000 fr. złotych, wartość wywozu 125.478.000 fr. złotych. Saldo bierne bilansu handlowego wynosi zatem 60,463.000 fr. zł. 35,180.000. W porównaniu z poprzednim miesiącem wartość przywozu zmniejszyła się o 5,077.000 fr. złotych, wartość wywozu zmniejszyła się o 7.986.000 fr. złotych.

NOTA MAŁEJ ENTENTY DO LIGI NARODÓW.

Paryż, 18 stycznia. (Pat.). „Petit Parisienne" donosi, iż Mała Ententa przesłała Lidze Narodów opracowaną przez Benesza notę w sprawie wykrycia przemytnictwa broni na stacji w St. Gothard. Nota utrzymana w tonie nader umiarkowanym zwraca uwagę Rady Ligi na wykrycie materjału wojennego, przesyłanego na stację węgierską z fałszywą deklaracją i podkreśla niepokojący charakter tego incydentu oraz przypomina, iż nadzór nad rozbrojeniem Węgier należy do Rady Ligi od chwili, gdy konferencja ambasadorów zniosła kontrolę wojskową.

STRAJK PRACOWNIKÓW KOLEJ. W WARSZAWIE.

Warszawa, 18 stycznia. (AW.) Pracownicy warsztatów kolejowych przy ulicy Chmielnej porzucili pracę. Na zorganizowanym ad hoc wiecu wyłoniona została delegacja strajkujących, która udała się do min. Romockiego, przedstawiając mu ciężką sytuację materjalną pracowników kolejowych. Minister Romocki przyrzekł przedstawić Radzie ministrów żądania kolejarzy.

Jak budowano nową Europę?

— XIII. —

OTWARTA WALKA.

„Dokument z Fontainebleau“ stał się przedmiotem otwartej walki. Dosłownie nazajutrz po wręczeniu go przez Lloyd George'a członkom Rady najwyższej podyktował Clemenceau odpowiedź na wywody swego brytyjskiego kolegi. Jest to nota rządu paryskiego z dnia 26 marca 1919 r. Stary tygrys z nietajoną złością i ironją wskazuje na egoistyczne wielkobrytyjskie motywa projektu Lloyd George'a. Dowodzi, że jeżeli Wielka Brytanja chce utrzymać Niemcy w dobrym humorze, to niechaj odda im zabrane kolonje, flotę wojenną i handlową, handel zagraniczny i ogromne skonfiskowane prawem wojny posiadłości niemieckie w swoich kolonjach.

W obrębie Europy Niemcy zadowolone nie będą nigdy, bo są narodem światowym, któremu potrzeba zwrócić jego stanowisko na świecie. Jedynie Wielka Brytanja może to zrobić, jeżeli zechce, a Francja sprzeciwiać się nie będzie“. Konferencja — pisał Clemenceau w swojej nocie — postanowiła utworzyć szereg nowych państw. Czy może teraz konferencja ze względu na Niemcy wyznaczyć tym państwom takie granice, jakich one nie będą mogły akceptować? Jeżeli te narody, w szczególności Czesi i Polacy, były dotychczas w stanie opierać się bolszewizmowi, to tylko dzięki potędze swoich uczuć narodowych. Jeżeli te uczucia zostaną obrażone, to narody te stana się łatwo ofiarą bolszewizmu i jedyna zapora, jaką wogóle można było przeciwstawić bolszewizmowi rosyjskiemu i niemieckiemu, legnie w gruzach. Ostatecznym zaś rezultatem będzie albo sfederowanie wschodniej i środkowej Europy pod rządami bolszewickimi, albo wskutek ogólnej anarchji ujarzmienie tych krajów przez reakcję niemiecką. W obu wypadkach oznaczałoby to nic co innego, jak przegranie wojny przez aljantów“.

W dalszym ciągu nota francuska zajmuje się obszernie analizą warunków narzuconych Niemcom i przychodzi do wniosku, że w warunkach tych tylko państwa brytańskie osiągają całkowicie swoje cele wojenne i otrzymują zupełne gwarancje bezpieczeństwa, jakkolwiek ani razu przez Niemcy nie były bezpośrednio zaatakowane, natomiast zaś Francja nie tylko wszystkich swoich celów wojennych nie osiąga, ale swego bezpieczeństwa nie widzi zabezpieczonem, jakkolwiek tyle już razy w swoich dziejach była przedmiotem bezpośrednich niemieckich ataków.

Na tę notę francuską natychmiast ze swej strony odpowiedział Lloyd George. Odpowiedział jeszcze złośliwiej i nienawistniej niż Clemenceau. „O ile wnosić można z memorjału francuskiego — pisze Lloyd George — Francja nie przywiązuje żadnej wagi do wspaniałych i bogatych kolonij niemieckich, jakie otrzymała w Afryce. Francja nie przywiązuje wagi do Syrji, niczem dla niej są indemnizacje i kompenzacje jej przyznane, ani prawo pierwszeństwa w reparacjach, które będą płacili Niemcy. Francja nie ceni sobie odzyskania Alzacji i Lotaryngji z większością niemieckich hut żelaznych i ze znaczną częścią niemieckiego potasu. Dla Francji niczem nie jest rozbrojenie Niemiec na lądzie, na wodzie i w powietrzu. Francja nie widzi żadnej wartości w gwarancji jej nietykalności, jaką gotowe są dać jej Wielka Brytanja i Stany Zjednoczone. Najważniejszą bowiem dla Francji rzeczą jest, czy niemiecki Gdańsk będzie wydany Polsce czy nie będzie?“.

W tym tonie ironicznym i nienawistnym utrzymuje Lloyd George całą swoją replikę na odpowiedź Clemenceau. Czterej wielcy zamiast radzić w cichości i tajemnicy mądrze i zgodnie, bombardują się wzajemnie papierami pełnemi złości, słabo ukrywanej wzajemnej nienawiści. A każdy z nich pilnuje jak oka w głowie, aby kopię każdej takiej noty otrzymał równocześnie Wilson. Niechaj wie ten dziwaczny uparty Amerykanin, o co gra idzie, i niechaj wreszcie pojmie, w jak dalece nie swoje wdał się tutaj rzeczy. Ale Wilson jakkolwiek rozumie istotnie nie wiele, to jedno wie całkiem pewnie, mianowicie, że miejsce jego w tym sporze po stronie brytyjskiego premiera.

Z początkiem kwietnia wóz konferencji tkwi w błocie powyżej osi. Najsilniejsze konie nie mogą go wyciągnąć. Wilson znowu grozi wyjazdem. Clemenceau zapowiada swoje ustąpienie. Przez całe dwa pierwsze tygodnie kwietnia trwa ciężkie i prawie beznadziejne przesilenie. Ale równocześnie toruje sobie do głów drogę świadomość, że ten granitur ludzi, którzy tę konferencję robią jest przecie najlepszym i stosunkowo najbardziej jeszcze zdolnym do wzajemnej zgody, ustępstw i kompromisów. Każdy następca będzie jeszcze gorszy. I tak wiadomo, że na miejsce Clemenceau — starca złego i zgryźliwego, ale mądrego przyjdzie fanatyczny dla żadnych argumentów niedostępny

---

2

ADAM STODOR.

Doktor Buringthon.

Nowela detektywna.

(Ciąg dalszy).

— Co się stało? — zapytałem, drżąc cały... — Wypadek z bronią, przestrzał przez płuca kulą karabinową. Usłyszałem strzał, wpadłem do mieszkania, telefonicznie przywołałem lekarzy i karetkę pogotowia. — Uspokój się, mnie nic groźnego.

Lekarze tymczasem, nie zauważywszy mnie nawet, bandażowali prowizorycznie ranę, aby powstrzymać upływ krwi. A moja Janka jęczała cicho i spojrzawszy na mnie śmiertelnie smutnym wzrokiem, rzekła jakimś niskim, powolnym, nienaturalnym głosem:

— Tatu — mama, mama... się przestraszy.

Cichosza, chcąc odwrócić uwagę opowiadającego od tych bolesnych wspomnień, zapytał:

— Skądże ten karabin?...

— Karabin? — No, tak... Ach, przecie wiesz. Byłem dwa lata na Pomorzu, nad samą Wisłą, za nią były Prusy Wschodnie. Czas był niepewny, musieliśmy być wszyscy w pogotowiu... Należałem do Straży Obywatelskiej. Nad mojem łóżkiem wisiał zawsze nabity karabin, aby w razie alarmu... Gdy wyjeżdżałem z Pomorza, w tym rozgardjaszu przy pakowaniu zapomniałem go wyładować. Włożyłem go do szafy między ubrania i tak w tej szafie przyjechał. Pech chce, że Janka, zawsze ciekawa i lubiąca zaraz przy wszystkiem majstrować, znalazła karabin, wyjęty z szafy i stojący za nią w kącie, nie wiedziała, że jest nabity, zaczęła przy nim coś manipulować — i padł strzał. — Po strzale runęła bez zmysłów na ziemię, a wtedy nasz Foks, widziałeś go przecie...

— O tak... Owczarz szkocki... Bardzo mądrę psy...

— Wtedy poczciwy Foks począł ją lizać po twarzy i tem do przytomności doprowadził. Zdobyła się jeszcze na tyle sił, że zdołała otworzyć drzwi do przedpokoju, do których się już dobijał Wilniarski, hukiem strzału zaniepokojony.

— A potem odwiozłeś ją do szpitala.

— Zaraz, natychmiast... Karetka pogotowia stała przed domem. Odwiozłem ją razem z jednym z lekarzy. Doktorzy nakazali mi to, twierdząc ogólnikami, że upływ krwi jest bardzo znaczny, że mnie potrzebną będzie operacja... Potem się dowiedziałem, że uważali stan za beznadziejny...

—I odtąd jest w szpitalu. I ciągle jest źle?...

— Nie, było lepiej... Znacznie lepiej... Już cieszyliśmy się wszyscy... Ale od jakich dwunastu dni jest coraz gorzej...

— Dziwne... Skąd to pogorszenie?...

— Czekaj, — wszystko opowiem... Gdy dowiozłem ją do szpitala w śmiertelnym strachu, aby mi po drodze nie zgasła, przeniesiono ją na noszach na dział chirurgiczny, do sali przepełnionej nieszczęśliwymi chorymi, z których niektórzy leżeli nawet z powodu braku łóżek na siennikach, rozciągniętych na podłodze...

—Tak, tak, — przerwał Cichosza — ludzie na wojny, na mordowanie ludzi zawsze znajdą pieniądze, ale na szpitale, na szkoły, na humanitarne cele, na to pieniędzy zawsze brak.

— Jakiś wtedy lekarz ordynujący w tej sali zaraz zastrzyknął jej morfinę. Zaczęto rozglądać się dla niej za miejscem... Szczęśliwym trafem był właśnie w szpitalu dr. Zając, mój dobry znajomy. Za jego wstawiennictwem pomieszczono Jankę w oddzielnym pokoiku, w którym mieszkał stale jeden z asystentów, bawiący wówczas na urlopie. Gdy powróciłem na ogólną salę, zastałem tam już żonę moją śmiertelnie przerażoną. — Blada, wśród łez, oświadczyła mi, że musi zostać przy Jance. — Musiałem znowu błagać o pozwolenie. — Zgodzono się w końcu, ze względu na to, że chora leżeć będzie w oddzielnym pokoiku. A potem dr. Zając i dwaj inni lekarze przystąpili do zbadania Janki i do przebandażowania prowizorycznego opatrunku. Po zbadaniu chorej dr. Zając, w słowach jak najogledniejszych, oświadczył mi, że stan chorej jest ciężki, ale nie beznadziejny... On, i jego dwaj koledzy nie chcą brać na siebie całej odpowiedzialności, dlatego dobrze by było, abym zawezwał prymarjusza oddziału chirurgicznego dra Ostrowidza, aby ten zadecydował, co czynić należy...

— Dr. Ostrowidz, ten sławny operator, Profesor uniwersytetu...

— Tak... Jest on właśnie prymarjuszem oddziału chirurgicznego w szpitalu. Był na urlopie, ale na szczęście przebywał w swej willi, w podmiejskim letnisku.

— Rzeczywiście pomyślny zbieg okoliczności...

— Rada dra Zająca była dla mnie rozkazem. Zresztą czego ojciec nie robi, aby dziecko ratować... Wybiegłem ze szpitala, popędziłem do miasta, wpadłem do jednego z moich dobrych znajomych, wydarłem mu niemal przemocą z pugilaresu dziesięć dolarów, gdyż w moim, przy samym końcu miesiąca, były przeraźliwe pustki, wskoczyłem do taksówki i popędziłem fatalną, zniszczoną w czasie wojny, a dotąd nie naprawioną drogą, do willi dra Ostrowidza... Zastałem go w domu, i ten po przedstawieniu mu całej sprawy, wbrew chęci, ulegając mym natarczywym błaganiom, udał się ze mną samochodem do szpitala. Byliśmy tam około szóstej wieczorem. Dr. Ostrowidz wysłuchał dokładnie sprawozdania lekarzy, zaakceptował ich zarządzenia co do Janki, polecił prócz tego chorej oddechanie tlenem, który natychmiast przyniesiono w gumowym worku, mnie zaś oznajmił, że stan Janki określić się nie da, gdyż kula przeszła tuż koło serca, być może, że będzie lepiej i to nawet szybko lepiej, o ile nie nastąpią jakieś komplikacje...

(C. d. n.).

Poincare. Na miejscu Wilsona zjawia się jego urzędnicy twardzi, tak samo jak ich szef nic nie rozumiejący, ale w dodatku pozbawieni wszelkiej idei i całkiem niesamodzielni. Z odległego Waszyngtonu Wilson będzie kierował sprawami tak samo twardo tylko jeszcze gorzej, bo już nie będzie żadnej możliwości wyjaśnienia mu czegokolwiek, przekonania o słuszności lub niesłuszności tej lub innej jego decyzji.

Tak więc wszyscy czterej powoli przychodzą do przekonania, że jakkolwiek wszyscy znoszą się ze sobą źle i tylko z wielką trudnością, to jednak będzie jeszcze najlepiej, jeżeli do końca wytrzymają razem, bo rozbiegłszy się, zostawią rozpoczęte dzieło na ulicy, pogrążą Europę i świat cywilizowany w chaosie. Rozumieją oni, że są jak chirurdzy nad rozkrojonym brzuchem chorego. Jakkolwiek więc pokłócili się i najchętniej każdy posłałby wszystkich innych do djabła, to jednak muszą zostać i zaszyć ten rozkrojony brzuch, aby nie było skandalu i nieszczęścia jeszcze większego.

Więc chcąc nie chcąc, godzą się ze sobą, radzą i teraz tylko jedną mają troskę, aby jak najprędzej skończyć, aby nie przedłużać tych narad, które tylko niezgodę zaostrzają, różnice pogłębiają. Na łeb na szyję zaczynają więc załatwiać szeregi nietkniętych jeszcze spraw, z których każda dość jest ważną i trudną, aby zająć sobą całą konferencję, teraz jednak musi być rozstrzygana niejako w biegu, mimochodem, więc jakbądź, byle prędko. Cały kompleks spraw austrjackich, wszystkie problemy spadku po upadłej monarchji austrjacko-węgierskiej, wszystkie roszczenia włoskie, jugosłowiańskie i inne — wszystko to idzie teraz na młyn konferencji i pytluje się byle jak najprędzej, byle dojść do końca i można powiedzieć — gotowe!

To też rozmach do przepytlowania pozostałych spraw wzięto tak wielki, że generał Nudant mógł już z końcem trzeciego tygodnia kwietnia telegrafować do Berlina z zaproszeniem, aby niemiecka delegacja pokojowa w dniu 25 kwietnia przyjechała do Paryża dla przyjęcia do wiadomości warunków pokojowych.

Paryska konferencja pokojowa była pierwszą w dziejach, w której radzili tylko zwycięzcy lub za zwycięzców uznani, a zwyciężeni cały czas stali za drzwiami i mieli tylko prawo wysłuchać tego, co zwycięzcy ostatecznie uradzili.

Niemcy do tej pory mówią o pokoju jako o „dyktacie Wersalskim" wysnuwając z tego określenia różne nie tylko moralne, lecz nawet prawne konsekwencje. Ale także poza Niemcami nie brak krajów całych, wielkich i poważnych grup i jednostek wpływowych, które w tej jednostronności konferencji pokojowej upatrują główne źródło jej braków politycznych, jurysdycznych i moralno - etycznych. N. p. zasadnicza kwestja odpowiedzialności za wywołanie wojny i sposób jej prowadzenia. Warunki pokojowe podyktowane Niemcom pojęto i sformułowano nie jako proste określenie nowych przez wojnę i pokój stworzonych stosunków terytorjalnych, gospodarczych, finansowych i prawnych, ale jako wyrok określający karę za wywołanie wojny i sposób jej prowadzenia. Dodano cały szereg postanowień, podkreślających jeszcze ten charakter traktatu jako wyroku sądowego a nie aktu międzynarodowego. Zapowiedź sądzenia cesarza, żądanie wydawania oficerów niemieckich, oskarżonych o niezgodne z postanowieniami międzynarodowemi prowadzenia wojny, zasada reparacyj czyli odszkodowań, wykluczenie Niemiec z Ligi narodów jako moralnie niezdatnych i pod kondemnatą stojących, zmuszenie ich jednych do rozbrojenia, anulowanie wyroków sądów niemieckich w sprawach cywilnych itd., to wszystko podnosiło do najwyższego stopnia ten charakter wyroku, jaki nadano traktatowi pokojowemu. A tymczasem procedura samego sądu, który ten wyrok wydał, stała w sprzeczności z najbardziej zasadniczemi pojęciami o sprawiedliwości. Wyrok bowiem wydany został zaocznie nie tylko bez dopuszczenia oskarżonych do obrony, lecz nawet bez ich przesłuchania.

Dlatego też Niemcy od dziesięciu lat pracują z niesłabnącą energją nad obaleniem tezy o swojej wyłącznie winie w wywołaniu wojny. Rozumieją bowiem doskonale — i jest to rzeczą dla każdego jasną, że w chwili, gdy teza ta upadnie lub chociażby tylko poważnie zostanie zachwiana, to traktat wersalski właśnie jako wyrok a nie jako akt międzynarodowy utraci swoje sankcje prawne i moralne.

Ta możliwość istnieje ciągle. Przy każdej sposobności proces może być wznowiony i wyrok znacznie zmieniony...

Ale widzieliśmy, że procedura konferencji pokojowej była przedewszystkiem wymuszoną przez okoliczności. Koalicja zwycięzców miała podyktować Niemcom swoje warunki i wymusić ich przyjęcie.

Jak jednak miała to uczynić, jeżeli sama była tak dalece niezgodna, że po czterech miesiącach codziennych narad najsilniejsi i najwpływowsi korespondowali jeszcze ze sobą tak, jak to widzieliśmy w notach Lloyd Georgea i Clemenceau? Wszak jest rzeczą jasną, że gdyby w tych warunkach przy wspólnym stole narad byli zjawili się jeszcze Niemcy, koalicja byłaby się rozpadła, jeżeli nie z powodu oczywistej sprzeczności interesów jej członków to w każdym razie z powodu niezdolności do jakichkolwiek solidarnych decyzyj. Po prostu zwycięzcy musieli mieć możność wykłócenia się w swojem towarzystwie. A przez ten czas zwyciężeni musieli czekać za drzwiami.

Sigma.

Krem do zębów „TLEN" gdy jest stale używany przez dzieci i młodzież, zapewnia im w późniejszym wieku zdrowe i mocne zęby. 10700

Trzeba już raz przeprowadzić stabilizację urzędników!

„Prowizoryczna" ustawa po 6 latach powinna wygasnąć 31 bm. na zawsze.

Art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej z 17 lutego 1922 wygasa z dniem 31 stycznia br. Jak wiadomo zawiesił on prawo względnej nieusuwalności urzędników, czyli stworzył w Polsce stan wręcz odmienny od stosunków np. w b. Austro-Węgrzech, gdzie urzędnicy byli nieusuwalni (pominąwszy zastrzeżone pragmatyką wypadki). Art. 116 miał na celu danie rządowi czasu do rozważnego przemyślanego przesortowania materjału urzędniczego, który — jak wiadomo — rekrutowany pospiesznie w dobie tworzenia się naszej państwowości — zawierał prócz zdrowych ziaren także wiele plew.

Stwierdzić należy, że w okresie sześcioletnim, przez jaki obowiązywał art. 116 zaledwie kilkanaście procent urzędników doczekało się ustalenia w służbie państwowej.

Wobec tego stanu rzeczy pojawił się projekt przedłużenia mocy obowiązującej art. 116 na pewien dłuższy okres, celem dokończenia stabilizacji urzędników.

Sfery urzędnicze, nauczone doświadczeniem lat sześciu, muszą się sceptycznie zapatrywać na tego rodzaju traktowanie sprawy. Jednomyślnie sprzeciwią się one przedłużeniu mocy obowiązującej art. 116, jeśli będzie szło o przeprowadzenie stabilizacji indywidualnej w myśl przepisów dotychczasowych, gdyż praca nad takiem „przeoraniem" urzędników potrwałaby jeszcze spory szereg lat.

Ci urzędnicy, którzy przeszli przez całą skalę rozmaitych redukcji oraz selekcji, mają chyba prawo domagać się, aby raz ustalone ich charakter służbowy. Może to nastąpić drogą nowelizacji ustawy o państwowej służbie cywilnej, nowelizacji, idącej w tym kierunku, aby wszystkich obecnie czynnych urzędników, dalej urzędników, mianowanych do odwołania (t. zw. prowizorycznych) a posiadających kwalifikacje na urzędników stałych — wreszcie przebywających w służbie państwowej ponad 3 lata — uznać za ustalonych automatycznie w państwowej służbie cywilnej.

Nie potrzeba długo wywodzić, że taka stabilizacja będzie przełomowym momentem w dziejach naszej państwowości i wyjdzie na dobre interesom państwa. Pracownik, pewny jutra, nie drżący o moment, że przelotna niełaska szefa pozbawi go pracy — da z siebie maximum wysiłku i starać się będzie ze wszelkich sił o zadowolenie władz przełożonych. Będzie to także z korzyścia dla społeczeństwa, czyli tzw. w nomenklaturze urzędowej — „stron".

Zagadka testamentowa.

Wiedeń, w styczniu.

Wiedeń cieszył się 24 godzin hojną fundacją, która — wcale nie istnieje. W jaki sposób jednak zmyślona wiadomość o tej fundacji powstała, jest jeszcze zagadką niewyjaśnioną. A zresztą, kto wie, czy nie nastąpią jeszcze ciekawe niespodzianki.

Alojzy Schweiger należał do największych przedsiębiorców handlowych w Austrji. Jako syn biednych rodziców wyemigrował, mając lat 20 do Indyj, stąd dalsze przedsięwziął jeszcze podróże. Po powrocie do Austrji wyzyskał poczynione na wędrówce światowej doświadczenia i w krótkim stosunkowo czasie doszedł do pokaźnego majątku i dzięki swoim wiadomościom fachowym i solidności cieszył się wielką powagą w kołach finansowych i kupieckich. W życiu prywatnem Schweiger był dziwakiem. Żył samotnie, był małomówny, skromny, prawie skąpy. Dość powiedzieć, że gdy parę tygodni temu jako 80 letni starzec musiał się poddać operacji, Schweiger, którego majątek cenione na 100 miljonów koron czeskich udał się na klinikę chirurgiczną do szpitala powszechnego. Szkoda mu było pieniędzy na sanatorjum prywatne.

Gdy teraz umarł, pojawiły się fantastyczne wiadomości o jego testamencie. I tak miał on rzeczywiście zostawić około 20 miljonów szylingów, ulokowanych w bankach angielskich i amerykańskich. Majątek ten tak rozdzielił: 10 miljonów szylingów dla biednych członków rodziny, 5 miljonów szylingów dla miasta rodzinnego Węgierski - brad w Czechosłowacji, 5 miljonów szylingów zaś na fundację dla profesorów uniwersytetu wiedeńskiego i stypendja dla słuchaczy Akademji eksportowej. Wielka radość. Artykuły na cześć wielkiego mecenasa nauki. Aż tu pojawia się dosyć zgryźliwe sprostowanie rodziny. Wszystko prostują: Zmarły nie miał wcale tak wielkiego majątku, nie zostawił żadnego legatu i wogóle testamentu jeszcze nie otworzono. Za dużo prostował. Widoczną była irytacja rozczarowanych krewnych. Istotnie nazajutrz zgłosił się w dziennikach jakiś „poinformowany", który twierdzi, że zdementowany przez rodzinę Schweigera testament

Kasyno i Koło liter. - art. **REPREZENTACYJNY BAL PRAWNIKÓW** 11671 Sobota, 21. I.

przecież istnieje. Gdzie prawda? Oczekują za parę dni wyjaśnienia zagadki testamentowej. Podobno istnieją dwa testamenty i niezawodnie przyjdzie do wielkiego procesu.

Najwyżej położony dworzec w Niemczech.

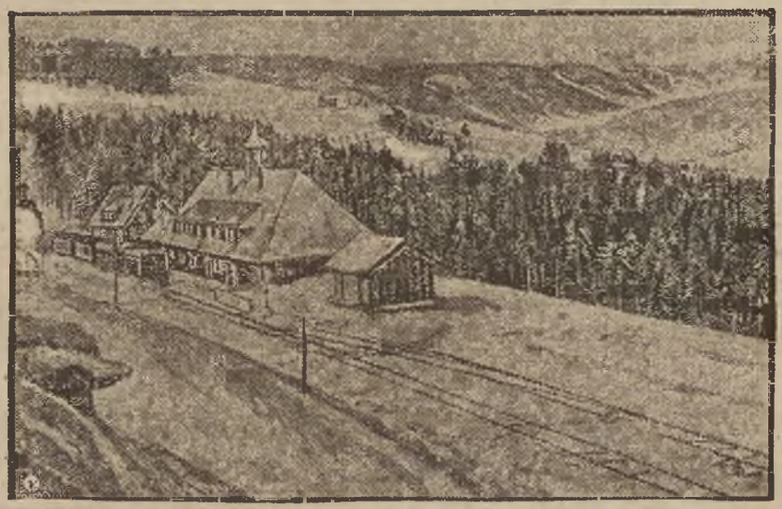

Czarny las (Schwarzwald) może się pochlubić najwyżej położonym dworcem w całych Niemczech. Kolej żelazna Titisee-Seebrugg-St. Blasien, przechodząca przez jedną z najpiękniejszych okolic Czarnego Lasu, osiąga tuż za stacją Titisee najwyższy punkt 967 metrów nad poziomem morza, skąd turysta może dostać się w przeciągu półtorej godziny na najwyższą górę Czarnego Lasu, Feldberg (1493 m.) Narciarze mogą już na dworcu przypiąć narty. — Rycina nasza przedstawia ten dworzec, nazywający się oficjalnie Bärental-Feldberg.

Brzydka intryga.

Piszą do nas z Wiednia:

Jak było do przewidzenia, wiadomość „Turmu“ o pośle polskim Baderze i Jockey-Klubie okazała się zupełnie nieprawdziwa. W dziennikach tutejszych pojawiły się dwa sprostowania. Jedno pochodzi od prezydjum Klubu, które oznajmia, że poseł dr. Bader nie wniósł wcale podania o przyjęcie do Klubu i że więc o odrzuceniu tego podania mowy być nie może. Drugie sprostowanie pochodzi od posła niederlandzkiego, Nispena i hr. Thun - Hohenstein, którzy oświadczają, że poseł Bader nigdy ich o polecenie do Klubu nie prosił.

Pozostaje więc nadal pytanie: Kto tę intrygę urządził i cui bono. Eska.

Bal Prasy.

Zaproszenia na Bal Prasy, który odbędzie się 4 lutego br. w salach Kasyna i Koła literacko - artystycznego, zostały już rozesłane. Ponieważ jednak, jak uczy dotychczasowa praktyka, wiele osób z powodu mylnych adresów mogło nie otrzymać zaproszeń, rozsyłanych na podstawie ksiąg adresowych, przeto Komitet uprasza o zwracanie się w sprawie zaproszeń wprost do Sekretarjatu Kasyna i Koła literacko - artystycznego, ul. Akademicka.

Miłą pamiątką z Balu Prasy będzie wartościowa, ozdobnie wydana „Jednodniówka“, wypełniona pracami znanych dzienni-

47

MAURYCY RENARD.

ŻMIJA Z LUVERCY

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

— Jesteś niezrównany, Aubry! — zaśmiał się szyderczo Lionel.

Śmiech dozorcy zabrzmiał tak trywialnie, że hrabia de Prase uczuł się nim dotknięty w sposób bardzo niemiły.

— Nie potrzeba, — rzekł znowu, — abyś stał dalej na straży przed pałacem Jana Mareuila, prawda?

— Zupełnie niepotrzebne, panie hrabio. Pan Mareuil udaje się każdej nocy albo do Baru Kliki albo do hotelu. To wiem doskonale.

— Dobrze. Ale to nie wszystko, Aubry. Chodzi o tego „dobrego ducha“, wiesz! O nieznajomego, który podjął się obowiązku nad cnotą Jana Mareuila...

— Dobrze, panie hrabio!

— A zatem do widzenia, Aubry. Życzę ci powodzenia! I nie spiesz się bardzo do Baru Kliki. Twój „Freddy“ jest w tej chwili w Odeonie, w loży mojej matki... Słucha ostatniego aktu „Prokuratora Hallersa“...

— Muszę kiedyś pójść przedpołudniem w niedziele do teatru i zobaczyć tę sztukę, — rzekł Aubry. — To musi być strasznie śmieszne...

• • •

Znalazłszy się na dworze, Lionel de Prase odetchnął z ulgą powietrzem nocy.

W pięć minut potem wspinał się na kamienne schody, które z westybulu „Odeonu“ prowadzą na piętro pierwszych lóż. Światło i milczenie kłóciły się ze sobą we wszystkich zakątkach teatru i tworzyły tę skupioną i dziwną atmosferę, która panuje w kurytarzach, i przedsionkach, podczas gdy publiczność, pogrążona w cieniu, słucha na widowni recytujących aktorów. Lionel, który nie był głupcem, zażywał przyjemności tego milczącego i odświerzającego przedstawienia, którego tajemny urok przewyższa niekiedy urok innego przedstawienia, tego na scenie, dla którego się przyszło i zapłaciło bilet, a które podpisane jest dumniejszemi nazwiskami niż Milczenie i Światło.

Zbliżając się do półkola, słyszało się głosy aktorów.

Lionel kazał sobie otworzyć drzwiczki loży i znalazł w półcieniu trzy istoty, które przeżywały wraz z nim dramat równie wstrzasający, jak ów, który kończył się przy światłach rampy i pod osłoną zręcznego wymysłu.

Wkrótce opadła kurtyna. W wirze opuszczania loży Żilberta wypowiedziała z gwałtownym wybuchem swój sąd.

— Co za zmora! Wie pan jestem z tego chora! — powiedziała do Jana Mareuila. — Nie! Podobne przygody, to okropność!

— Niech się pani nie przejmuje! Prawem powieściopisarzy, i autorów dramatycznych jest wzmacnianie odcieni faktów, podkreślanie tych faktów, przez upraszczanie ich, wydobywanie ich z pośród nieskończoności wypadków, z których składa się życie. Prawem ich jest również ześrodkowywanie w jednej intrydze wszelkiego rodzaju perypetyj, które należałyby w rzeczywistości do wielu różnych historyj. Wymyślają ponadto i interpretują samodzielnie. Zapewniam panią wkońcu, że rozdwojenie osobowości nie objawia się nigdy w formie tak skończonej i że...

— No, no, Mareuil, — rzekł Lionel, gdy zstępowali po schodach — nie wierzy pan, oto wszystko! Zupełnie jak Hallers, Mareuil, zupełnie jak Hallers!... Bądź pan szczery. Czy istnieje ktoś, ktoby mógł zaprzeczyć, że miał mgliste wspomnienia, których obecność napełnia go zdumieniem i zadziwieniem?

— Tak, — wyznał w zamyśleniu Jan Mareuil. — To jest dość prawdziwe. Jest tak... jak pan powiedział. Ale przecież, mój Boże, wszyscy doznają podobnych przelotnych uczuć, a jednak nie są rozdwojeni albo roztrojeni! Wszyscy nie mają dwu albo trzech pamięci!...

— Zamilcz pan! — błagała Żilberta. — Zdaje mi się, że słyszę jeszcze prokuratora Hallersa. A pan wie, że to nie jest przyjemne! Zwłaszcza, gdy to pan mówi!

Lionel ścisnął papierosa ustami, które rozwarły się w sarkastycznym uśmiechu a twarz pani de Prase nie była jeszcze nigdy tak niezrozumiała.

XV.

FOURCADE, ANIOŁ STRÓŻ.

Każdemu wiadomo, że czas zastępuje pieniądz i odwrotnie. Ma to zastosowanie w każdym kraju świata, chociaż zwyczajnie wypowiada się to w języku angielskim.

Aubry, który miał niewiele czasu na użycie swoich wpływów na Janie Maureuilu Freddym, otrzymał za pośrednictwem Lionela od pani de Prase potrzebne fundusze, aby prowadzić szybko swoją delikatną robotę, którą miał wykonać. Skoro tylko Lionel opuścił Aubryego, ów otworzył portfel, wręczony mu przez młodego człowieka z należytą ostrożnością. Kwota, którą w nim znalazł, zadowoliła go. I oto dlaczego Bar Kliki stał się tej nocy miejscem jednej z najlepiej udanych zabaw.

(C. d. n.)

karzy i literatów lwowskich. Druk jej jest już na ukończeniu. „Jednodniówka“ będzie rozdawana bezpłatnie, a że rozejdzie się w ogromnej liczbie egzemplarzy, przeto stanowi doskonałą okazję dla celów reklamowych.

Pogrzeb „człowieka-muchy“.

Wielka manifestacja mieszkańców Lwowa. — Z rodziny śp. Polińskiego nikt nie zjawił się. — Dar strażaków na cele dobroczynne.

(d.) Zgodnie z zapowiedzią przez „Wiek Nowy“ wczoraj o godzinie dziesiątej przed południem z Anatomji przy ulicy Piekarskiej odbył się pogrzeb zmarłego tragicznie polskiego akrobaty, śp. Stefana Polińskiego, na cmentarz Łyczakowski. Udział w pogrzebie wzięło około 10.000 osób, jakkolwiek ci ludzie nigdy śp. Polińskiego nie znali i z nim nie stykali się. Sprowadził ich żal i współczucie dla młodego człowieka, akrobaty polskiego, który, wykonując swój niebezpieczny zawód, w oczach wielotysięcznych tłumów uległ strasznemu wypadkowi i poniósł śmierć. Toteż Lwów już dawno nie był w tak żałobnym nastroju, jak wczoraj. Nieprzejrzane tłumy zebrały się na pogrzebie nie dla jakiejś sensacji, wiedząc z góry, że nie będzie ani muzyki, ani wspaniałego pochodu żałobnego, zebrały się w swym szlachetnym odruchu, by skromnej trumnie, zdobnej tylko jednym wieńcem, towarzyszyć do miejsca wiecznego spoczynku.

Budynek Anatomji od wczesnego ranka był już oblegany przez tłumy, a silny oddział policjantów pod komendą komisarzy Szydłowskiego i Łukowskiego z trudem utrzymywał porządek. W trupiarni tej na widok były wystawione zwłoki śp. Polińskiego. Głowa zmarłego i alabastrowa twarz świadczyły o niedzielnej tragedji na ulicy Akademickiej, wyciskając łzy każdemu, kto tylko spojrzał na zwłoki, złożone w czarnem ubraniu.

Zjawił się ksiądz szpitalny, odprawił egzekwje, pokropił zwłoki święconą wodą, a impresario zmarłego p. Janecki z Warszawy zarzucił wnętrzne trumny podobizna mi śp. Polińskiego, przygotowanemi do rozrzucenia w czasie niedzielnego widowiska. I wieko przymknęło trumnę bohatera ulicy na wieki.

Ruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz. Dokoła karawanu w największym spokoju cisnął się tłum. Śp. Poliński był okrągłym sierotą, nie miał już dawno rodziców, ani rodzeństwa. Z dalszych krewnych nikt nie przybył na obrzęd pogrzebowy. Za karawanem postępował reprezentant Ligi Obrony Powietrznej Państwa, inżynier major Tiger, a obok niego impresarjo p. Janecki.

Karawan z trudem wjechał na cmentarz. Tu tłumy publiczności od bramy cmentarnej aż do grobu na polu Nr. 61 po lewej stronie oczekiwały przybycia trumny, co zebranym oznajmił melodyjny dźwięk sygnaturki, wprawionej na chwilę w ruch ręką dziada cmentarnego. Mężczyźni odkryli głowy, zdjęto z karawanu trumnę i wśród niezwykłej ciszy zaniesiono ją do przyznaczonego grobu, przy którym niebawem zabrzmiał z setek ust obecnych „Anioł Pański“. Urosła świeża mogiła, a na niej skromny krzyż i dwa wieńce świadczą o miejscu, w którem pochowany został ś. p. Stefan Poliński.

* * *

Likwidacją niedzielnej imprezy zajęła się Liga O. P. P., od której strażacy pożarni za pomoc śp. Polińskiemu w urządzaniu przygotowań do widowiska, tytułem honoracji otrzymali 30 zł. Wczoraj imieniem tych strażaków, p. Stanisław Kowalczuk, sierżant miejskiej straży pożarnej, zjawił się w redakcji „Wieku Nowego“ i oświadczając, że wspomnianej kwoty strażacy nie przyjmują, złożył ją u nas na cele dobroczynne, a mianowicie: 15 zł. na Ochronkę dzieci „Rodziny Sierocej“ i 15 zł. na rzecz Zakładu Braci Albertynów.

* * *

W jutrzejszym numerze „Wieku Nowego“ zamieścimy zdjęcie fotograficzne, dokonane w czasie wczorajszego pogrzebu.

Z teki karykatur.

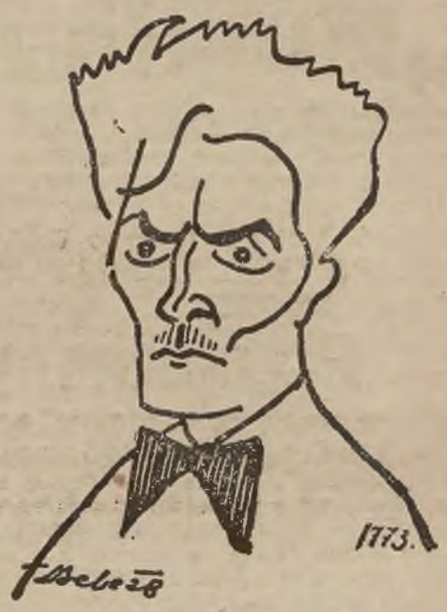

Andrzej Strug.

W sprawie dodatku dla emerytów.

Emeryci nie dostali dotychczas przyznanego im dodatku drożyźnianego, którego wypłatę zapowiadano na listopad, następnie na grudzień, a wreszcie na styczeń. —

W sprawie tej donoszą obecnie, że asygnaty na dodatek są przygotowane przez lwowską Izbę skarbową, ponieważ jednak asygnat tych jest kilkadziesiąt tysięcy, a wypełnienie każdej wymaga około 10 minut czasu, sprawa ich rozesłania uległa znacznej zwłoce.

Częściowo rozesłano asygnaty niektórym emerytom w dniu 1 bm. na połowę dodatku, resztę otrzymają oni do 1 lutego br. Również ci, którzy wogóle nie dostali dotychczas ani części dodatku, mają do dnia 1 lutego całą należytość otrzymać.

Olbrzymi pożar przy ulicy Szpitalnej.

(d.) Minionej nocy w realności Posamenta przy ulicy Szpitalnej l. 10, w której mieszczą się słynne łazienki Hissa, powstał groźny pożar, który bardzo łatwo mógł zniszczyć kilka sąsiednich domów. Mianowicie po godzinie drugiej w nocy stanęła tam w płomieniach fabryka cukierków Meilecha Moszkowicza, znajdująca się w oficynowym budynku.

Gdy o wybuchu pożaru zawiadomiono strażnicę pożarną, natychmiast na miejsce wyruszył tren samochodowy pod kierunkiem zastępcy naczelnika p. Spaczyńskiego. W chwili przybycia straży palił się już cały jednopiętrowy budynek, a ogień gwałtownie się szerzył, tak, że zagrażał już dachowi sąsiedniego budynku i frontowej kamienicy. To też na polecenie p. Spaczyńskiego strażacy puścili cztery silne prądy wody, zabezpieczając przedewszystkiem sąsiedni budynki. Dzięki niezmordowanej i wytężającej pracy strażaków, sytuację już o godzinie 5 nad ranem zupełnie opanowano.

Fabryka cukierków spaliła się doszczętnie. Pozostały tylko nagie ściany. Całe wewnętrzne urządzenie, maszyny, a także zegar elektryczny, zupełnie spalone. Szkoda w budynku około 20.000 zł., a w towarach i urządzeniu fabryki około 34.000 zł., czyli razem 54.000 zł.

Ofiar w ludziach nie było. Jedynie w czasie akcji ratunkowej okaleczenia ręki doznał sierżant straży pożarnej p. Kowalczuk. Na miejscu rękę opatrzył mu p. Spaczyński, zastępca naczelnika straży, który kierował akcją ratunkową.

WINA RIEDLA 28

Kradzieże we Lwowie.

(d.) Nieznany sprawca niespostrzeżenie dostał się do przedpokoju mieszkania Czesława Jaworowskiego przy ulicy Stryjskiej l. 24, z którego skradł garderobę męską, wartości 700 zł.

Ozjasz Schapira, właściciel sklepu przy ulicy Łyczakowskiej l. 10, zawiadomił policję o popełnionej kradzieży na jego szkodę. Mianowicie z wystawy sklepowej skradziono mu dwa swetery. Jeden koloru brązowego, drugi popielaty.

Wczoraj w urzędzie podatkowym przy placu Cłowym w sprawie wykupna świadectwa przemysłowego dla firmy „Agricola“ zjawił się Jan Irzykowski, zamieszkały przy ulicy Kopernika l. 17. Gdy załatwiał tam sprawę, jakiś sprytny złodziej wyjął mu z kieszeni marynarki kwotę 610 złotych.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała: Jakóba Mandla, zamieszkałego przy ulicy Berka Joselowicza l. 16, za kradzież torebki ręcznej na szkodę Matyldy Kohl, służącej u dra Rollera przy ulicy Kazi-

Dziś, czwartek 19-I Wielka Premiera w 3-ch kinoteatrach: „MARYSIENKA“ = „LEW“ = „KOPERNIK“ 11744

„Mogiła nieznanego żołnierza“

Arcydzieło wytwórni polskiej „Starfilm“ według powieści ANDRZEJA STRUGA. Dramat wielkiej miłości, krwi i poświęcenia w 12 aktach. Akcja rozgrywa się w Warszawie, Krakowie, w głębi Rosji na Krymie, na froncie w latach 1916-1920 oraz 1927 r. — Realistyczne, szarpiące nerwy sceny z krwawej rewolucji bolsz. Reż. Ryszard Ordyński. W gł. rolach M. Malicka, J. Leszczyński, K. Justian, Jerzy Marr, K. Bednarzewska, M. Gorczyńska i inni. Zniżki, bilety wolnego wstępu i passe-partout nieważne aż do odwołania. Początek seansów o 3, 5, 7 i 9-tej.

miewskiej l. 35, oraz Grzegorza Tomkiewicza, poszukiwanego za kradzież na szkodę Władysława Kuchara, zamieszkałego przy ulicy Pijarów l. 54.

Z SALI SĄDOWEJ.

Przejechany przez auto --

zamiast ze szoferem porachował się z posterunkowymi.

(K. D.) W piękną lipcową niedziele ub. roku Józef Konyszyński, właściciel budki z ubraniami z placu Krakowskiego — ze znajomym Grzegorzem Szwecem i żoną jego Marją, ruszył na wycieczkę w stronę brzuchowickiego lasu, pamiętnego z otrucia śp. Jaykowej.

Zajęty ożywioną rozmową z towarzystwem ani się nie spostrzegł, a już leżał na ziemi przejechany przez przejeżdżające ulicą Zamarstynowska auto. Przerażeni tym wypadkiem Szwecowie po kwadransie zdołali Konyszyńskiego ocucić z omdlenia. Skoro się podniósł Konyszyński zapytał:

— „Kto też mnie tak mocno pobił?“.

— Nikt pana nie pobił — odparli Szwecowie — tylko auto przejechało pana.

Na to Konyszyński zdenerwowany wyciągnął nóż i krzyknął:

— Dajcie mi tego szofera -- muszę go przebić i połamać mu kości.

W miedzyczasie szofer przerażony mocno doraźnym skutkiem swej kawalerskiej jazdy o kilkadziesiąt kroków poza miejscem wypadku porzucił auto, kryjąc się sam w bramie jednej z kamienic.

Zauważywszy stojący wóz automobilowy, Konyszyński podszedł w stronę tegoż i zamiast na szofera, na którym krzywdę swą, która omal, że go o śmierć nie przyprawiła — zdecydowany był srodze pomścić — natknął się na posterunkowych Maykę, Srokę i Wilkoszyńskiego, którzy z obowiązku porzuconem autem zaopiekowali się.

Sądząc, że to auto policyjne i wobec tego winnymi przejechania jego osoby są właśnie ci posterunkowi, Konyszyński rzucił się na nich z nożem, nie szczedząc przy tem soczystych epitetów, ni kopniaków.

Z trudem rozbrojono Konyszyńskiego i odstawiono na komisarjat, gdzie wylegitymowano go i spisano z nim protokół. Wypuszczony po załatwieniu tych formalności na wolność, Konyszyński z osłabienia zemdlał poraz wtóry.

Epilog wspomnianego zajścia miał miejsce wczoraj na rozprawie przed wyrokującym sędzią r. Łyczkowskim.

Oskarżony o gwałt publiczny i słowną zniewagę urzędujących posterunkowych — Konyszyński zaprzeczył swej winie, utrzymując, że działał pod wpływem silnego wzburzenia umysłu, wynikłego z przejechania jego osoby przez auto, nie zdając sobie zupełnie sprawy z tego, co się z nim działo.

Rzeczoznawca lekarz sądowy dr. Balicki uznał tę obronę za wiarygodną, przyjmując, że pod wpływem takiego wypadku istotnie mógł oskarżony znaleźć się w stanie wzburzenia, wykluczającym poczytalność.

SPIESZCIE SIĘ!

Wielka sprzedaż Poinwentarzowa!!

w znanym magazynie mód i konfekcji:

„American House“

Lwów - Kopernika l. 5.

TEL. 44-78. CENY KORZYSTNE.

218

SPIESZCIE SIĘ!

Wobec takiego orzeczenia sędzia wydał wyrok uwalniający Konyszyńskiego od winy i kary.

Oskarżał prok. nadr. Janisch, bronił adw. dr. Żywicki.

Trójka lwowskich złodziei tramwaj.

Interesująca rozprawa w Senacie III.

(KD) Lwowski światek apaszów i włamywaczy ma nową sądową sensację. Oto na ławie oskarżonych zasiedli wczoraj przed Senatem III, któremu przewodniczy r. Zawistowski przedstawiciele elity tegoż światka dobrze znani złodzieje w osobach: 23 letniego Eustachego Seniowa pomocnika handlowego, 32 letniego Władysława Tryczyńskiego gołębiarza zwanego Dziunkiem Manelaczem i 30 letniego międzynarodowego dżentlemena Adama Puzdrowskiego w wolnych chwilach ajenta handlowego.

Akt oskarżenia zarzuca wymienionym, że w ciągu r. 1927 tworząc zorganizowaną szajkę dopuścili się kradzieży tramwajowych na przestrzeni dworzec Podzamcze-śródmieście.

I tak w dniu 2. marca ub. r. w tramwaju Nr. 9 o godzinie 9-tej rano dokonali operacji kieszonkowej na gospodarzu Janie Ulickim jadącym ze synem Dmytrem do Kanady pozbawiając go gotówki 154 dol. amer. i 4 dol. kanadyjskich.

W dniu 29. września ub. r. o godz. 4 i pół popoł. postąpili podobnie z Janem Sznajdrem kolonistą czeskim z Wołynia, który jadąc „dziewiątką“ z Podzamcza okradziony został z portfelu zawierającego 405 zł. i 5 dol. am.

W obu wypadkach popisów swych dokonali w czasie ścisku tramwajowego, poczem ulatniali się wyskakując z wozu.

Zbytniego szczęścia jednak do zatarcia śladów za sobą nie mieli bo tak Ulicki, jak i Sznajder zgłosiwszy się na policji podali dokładny ich rysopis, rozpoznali ich po fotografiach w albumie przestępców, a wreszcie przy osobistej konfrontacji.

Oskarżeni jednak wypierają się zarzuconych im czynów usiłując przy pomocy rodziny i przyjaciół wykazać swe alibi, które o ile chodzi o wczorajszą rozprawę nie wzbudziło u prokuratora Gürtlera wobec kategorycznych zeznań poszkodowanych zbytniego zaufania.

Ze względu na to, że jeden ze świadków oskarżenia — mianowicie poster. Jan Miciak zasłonił się tajemnicą urzędową odnośnie do nazwiska pewnego sierżanta, który doniósł mu, że sprawcami kradzieży na szkodę Jana Ulickiego byli właśnie obwinieni — a obrona zażądała wymieniania tego nazwiska, Trybunał odroczył rozprawę celem odniesienia się do władz policyjnych z zapytaniem czy tajemnica urzędowa w tym wypadku obowiązuje. Bronią adwokaci — dr. Kibitz, dr. Majewski i dr. Sz. Weiss.

Niefortunny ożenek pana majstra i jego skutki.

(KD) Piotr Srokowski, mistrz szewski (Gródecka 29) nie miał szczęścia w dobraniu sobie odpowiedniej żony z którą mógłby w zgodzie i miłości przykładnej wspólnie żyć.

Ożeniwszy się bowiem z panią Kazimierą znalazł w niej raczej zaciekłego wroga, który począł się nad nim bezlitośnie pastwić.

Raz oskarżyła pani Kazimiera męża o kubana w postaci butów, ofiarowanego egzekutorowi podatkowemu. Po separacji zaś z mężem — nie przestała się nim dalej zajmować udając się do właścicielki realności p. Kamberskiej siostry po zamordowanym śp. prezesie P. K. O. Hubercie Lindem z denuncjacją, jakoby jej mąż nosił się z zamiarem zabicia Kamberskiej.

Na podstawie tych doniesień prokuratura pociągnęła Srokowskiego do odpowiedzialności sądowo-karnej. Wczoraj odbyła się przed wyrokującym sędzią r. Świerczyńskim rozprawa.

Srokowski wyparł się wszystkiego obwiniając żonę o oszczerstwo. Żona miast podtrzymać swe złożone w śledztwie zapodania, obawiając się widocznie przysięgi — skorzystała z dobrodziejstwa ustawy — i uchyliła się od zeznań.

Wobec tego sędzia nieszczęsnego męża, ofiarę mściwej żony od winy i kary uwolnił.

Wiejski fabrykant wódki „Sosnówki“.

(KD) Michał Sobadacz z Żałuża p. Gródek Jagielloński, trafikant, w lecie r. 1926 wpadł na pomysł, którego realizacja znaczne mu przynosiła dochody. Począł wyrabiać wódkę zwaną „sosnówką“ wedle recepty: pół litry

spirytusu skażonego. pół litry wody, ćwierć funta cukru palonego i miarka miodu. W krótkim czasie „sosnówka“ zasłynęła tak w Załużu, jak i okolicy, znajdując wielu amatorów. Między innymi gorącym jej konsumentem był sam wójt Załuża Iwan Senek.

Interes ten szedł Sobadaczowi przez cały rok, do czasu dopóki nie dowiedziały się o nim władze skarbowe, które pociągnęły Sobadacza do odpowiedzialności sądowej.

Trybunał skarbowo-karny pod przewodn. r. Dworzaka — w wyniku wczoraj przeprowadzonej rozprawy za przekroczenie ustawy o fałszowaniu środków spożywczych, skazał Sabadacza na tydzień aresztu i 600 zł. grzywny za działanie na szkodę Skarbu Państwa.

Oskarżał prok. dr. Laniewski, bronił adw. dr. Fraenkel.

KOMUNIKAT KASYNA I KOŁA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO WE LWOWIE.

DOROCZNY - TRADYCYJNY

BAL kostjum.-mask.

p.t. „JEDEN DZIEŃ w HOLLYWOOD“

odbędzie się w sobotę 11. lutego br. — Kurs modnych tańców (trzecie kółko) dla członków i ich rodzin rozpocznie się pod kierownictwem art. baletmistrza p. Ciesielskiego, w poniedziałek 23-go bm. o godz. 19. — Zgłoszenia w Sekretarjacie Kasyna od godziny 4 do 7 wiecz.

Wstrzymanie emigracji do Argentyny.

WARSZAWA. 18. I. (Pat). Według wiadomości, otrzymanych z poselstwa polskiego w Buenos Aires, około 2000 emigrantów polskich znajduje się bez pracy. Stan ten wytworzył się głównie wskutek znacznego wzrostu emigracji do Argentyny, począwszy od 27 października 1927. W związku z tem Urząd Emigracyjny komunikuje, że w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministerstwa pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych, wstrzymujące emigrację do Argentyny aż do chwili zmiany warunków na argentyńskim rynku pracy. Wobec tego Urząd Emigracyjny przestanie wydawać paszporty. Zaświadczenia na paszporty otrzymywać będą tylko te osoby, które wykażą się imiennem wezwaniem, otrzymanem od krewnych względnie znajomych w Argentynie, poświadczonem przez tamtejszy konsulat polski, tudzież osoby, jadące do swych rodzin, n. p. dzieci do rodziców, rodzice do dzieci, żona do męża itd.

Największa Fabryka Światowa

„OLLESCHAU“

Najlepsze tutki i bibułki oryginalne „Olleschau“ z napisem francuskim. Produkcja roczna „Olleschau“ ponad 100 miljardów. Nadaje papierosowi smakowity aromat, odciąga nikotynę, unieszkodliwia palenie i pobudza wrażliwość. Kto raz pali „Olleschau“ nie pali innych. Do nabycia we wszystkich lepszych trafikach. — Generalna Reprezentacja **„Olleschau“, Lwów, Kazimierzowska 35.**

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 19 stycznia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8·88.

Dokoła wyborów.

Tarcia w łonie Ch. N. — Niektórzy księża mogą kandydować.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Dzisiejszy „Dzień Polski“ zamieszcza oświadczenie kilkunastu członków stronnictwa Chrześcijańsko-Narod., wśród nich pp. Steckiego, Leszczyńskiego, Rudzińskiego i Łubieńskiego. Członkowie ci oświadczają, że znana już uchwała prezydjum stronnictwa, zakazująca członkom Ch. N. kandydowanie na liście Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem, nie może ich obowiązywać i że zupełnie się z nią nie solidaryzują.

* * *

Warszawa. (j) W najbliższych dniach ma być zgłoszona lista bloku Katolicko Ludowego (Piast i Ch. D.) Na liście tej znajdą się na pierwszych miejscach z ramienia Piasta: b. marszałek Sejmu Rataj, Witos i Dembski, a z ramienia Ch. D. prezes Chaciński.

* * *

Warszawa. (j) Biskup śląski Lisiecki pozwolił kandydować przy obecnych wyborach dotychczasowym parlamentarzystom — księżom: Londzinowi z listy Ch. D., Brandysowi z Ch. D. i Krejczarskiemu, księdzu nienieckiemu. Natomiast, jak już donosiliśmy, odmówił pozwolenia na kandydowanie ks. Bromboszowi, proboszczowi w Katowicach.

* * *

Warszawa. (j) W Krakowie utworzył się Komitet Wojewódzki Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem. Na czele Komitetu stanął senator Bojko, wiceprezesami są: prezydent miasta Rolle, prof. Estereicher i rad Marjan Dąbrowski.

Blok mniejszości narodowych

liczy na zdobycie 60 mandatów.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Trzydniowe obrady przedstawicieli mniejszości narodowych zakończyły się wczoraj

porozumieniem w sprawie ustalenia kandydatur na liście państwowej i na listach okręgowych bloku.

Zwycięstwo niewątpliwie odniósł prezes Unda, p. Dymitr Lewicki, którego nie bez słuszności określają obecnie jako faktycznego dyktatora bloku mniejszości narodowych. Żydzi natomiast nie mogą szczycić się powodzeniem.

Mandaty z listy państwowej podzielono w ten sposób, że

połowa ich przypada Ukraińcom,

druga połowę zaś dzielą się proporcjonalnie żydzi, Niemcy i Białorusini. Co się tyczy Litwinów, to jako element słaby liczebnie, zostali oni z listy państwowej usunięci. Zgodnie z poprzedniemi ugodami postanowiono, że

na pierwszem miejscu listy państwowej znajdzie się Ukrainiec (Lewicki).

na drugiem Białorusin (Jeremicz), na trzeciem przedstawiciel żydów (Grynbaum lub Hartglas), na czwartem Niemiec (Hasbach). —

Rozdział mandatów z listy państwowej będzie zależny od powodzenia list okręgowych.

Blok mniejszości narodowych liczy na zdobycie około 60 mandatów,

z czego Ukraińcy mają otrzymać 25 do 30 mandatów, Żydzi 15 do 20, Białorusini około 10, reszte zaś Niemcy. Gdyby reprezentowane w bloku mniejszości narodowe skutkiem niepowodzenia w okręgach nie otrzymały przyobiecanej liczby mandatów, to powstałe stąd straty wyrównane będą odpowiednio przydziałem mandatów z listy państwowej.

Co do list okręgowych, to na terenie Małopolski Wschodniej przedstawiciele żydów zostali wyłączeni, a usiłowania Grynbauma, aby jednak Żydzi byli na te listy dopuszczeni, spełzły na niczem.

Wciąż aktualną kwestją jest

przydzielenie Niemcom mandatów stanisławowskiego i rzeszowskiego.

Kwestję tę zaliczono do „ostatnich formalności“, które mają być rozstrzygnięte na dzisiejszem posiedzeniu przedstawicieli bloku. Najprawdopodobniej przydział tych mandatów zostanie zadecydowany na podstawie liczebności Niemców i Ukraińców w obu okręgach.

Co się tyczy Polesia, to Białorusini uznali, że Ukraińcy mają prawo do mandatów z Brześcia i Pińska. Kandydaci żydowscy znajdą się na liście okręgowej na Wołyniu na drugiem miejscu, na Chełmszczyźnie na pierwszem lub drugiem miejscu.

W niedzielę ogłoszona będzie odezwa wyborcza bloku mniejszości narodowych. Jak słychać,

blok rozporządza gotówką w kwocie 50.000 dolarów na cele wyborcze.

Połowa tej sumy pochodzi od przemysłowców i ziemian niemieckich, 15.000 złożyli syjoniści, 6.000 Undo, resztę inne ugrupowania, wchodzące w skład bloku.

Intrygi niemiecko-sowieckie.

Tajemnicze instrukcje Cziczerina dla Waldemarasa. — Przyjęcie w poselstwie litewskiem w Berlinie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Dziś rano przybył do Warszawy z Kowna kurjer dyplomatyczny rządu polskiego Adam Tarnowski i wręczył ministrowi Zaleskiemu odpowiedź rządu litewskiego na propozycję rządu polskiego w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Litwą a Polską. Jak donosi „Ekspress Poranny“, w artykule pt. „Intrygi niemiecko-sowieckie w sporze polsko-litewskim“, bliskiemu ogłoszeniu tekstu odpowiedzi rządu polskiego towarzyszą inspiracje rządu litewskiego, którego członkowie

czynią wszystko, co tylko mogą, aby odsunąć moment porozumienia z Polską.

Jako charakterystyczny szczegół dla nastrojów wśród rządu litewskiego zasługuje na uwagę fakt, że litewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych odmówiło przedłużenia wizy korespondentowi Pata p. Oryugowi, tak, że ten w najbliższych dniach opuszcza Kowno.

Dziennik „Jaunakas Zinas“ donosi z Kowna, że

Waldemaras chce odłożyć rokowania polsko-litewskie do pomarcowej sesji Ligi Narodów.

Dla zorjentowania się w obecnych nastrojach, panujących w odniesieniu do Polski wśród członków rządu kowieńskiego, podkre-

ślić należy, że do Kowna wrócił poseł sowjecki Arosjew i przywiózł

tajemnicze instrukcje Cziczerina dla Waldemarasa.

Charakterystyczny jest także inny moment. Oto w Berlinie odbyło się wczoraj w tamtejszem poselstwie litewskiem przyjęcie, które stało się wielką atrakcją polityczną ze względu na

przybyciu na to przyjęcie ministra Stresemana.

Fakt ten wywołał rozliczne komentarze, tem więcej, że Streseman, który właśnie wczoraj z powodu niedyspozycji nie przyjął wizyty Szigimury, sekretarza Ligi Narodów, pierwsze swe kroki skierował do budynku poselstwa litewskiego, a po powrocie stamtąd, — znów z powodu niedyspozycji — nie przyjął ambasadora Wielkiej Brytanji. W tem oświetleniu nie ulega żadnej wątpliwości, że

między wiele mówiącą wizytą Stresemana u posła litewskiego Sidzikauskasa a treścią odpowiedzi litewskiej na polską notę dyplomatyczną zachodzi silny związek przyczynowy.

„Vossische Zeitung" donosi z Kowna, że odpowiedź, jaką dał Polsce na jej notę Waldemaras, wywołuje tam silne zaniepokojenie. Obawiają się że

arogancka poza Waldemarasa będzie miała ten skutek, iż stosunki litewsko-polskie wejdą ponownie w stadjum krytyczne.

Na wygnanie...

Deportacja przywódców opozycji.

Berlin. 18. stycznia. (Pat) Moskiewski korespondent Berl. Tageblatt podaje dziś opis wyjazdu Trockiego na zesłanie, który nastąpił w poniedziałek o godz. 9 wieczorem pociągiem taszkenckim. Trocki przybył na dworzec nakrótko przed odejściem pociągu, w towarzystwie kilkunastu policjantów. Przed dworcem zgromadził się tłum około 1500 osób, który powitał Trockiego okrzykami i odśpiewaniem międzynarodówki. Trocki wcale nie przemawiał, choć mu policjanci tego nie wzbraniali. Tłum wznosił okrzyki: „Niech żyje Trocki". Niech żyje zjednoczona partja komunistyczna! — Niech żyje zjednoczony Kominternl Przy wyjeździe Radka, który wraz z kilkunastu innymi zesłańcami wyjechał dnia poprzedniego, na dworcu było tylko około 200 osób.

Ryga. 18. stycznia. (Pat). Do Rygi nadeszły bliższe szczegóły o deportacji przywódców opozycji. Ostatnia grupa opozycjonistów wysłana została z Moskwy w poniedziałek wieczorem. Radek i Rakowski zostali zesłani na Murmań. Trocki do Wiernego, na północny zachód od Taszkentu. Przywódcy opozycji zostali zesłani na okres 3 lat jako element zagrażający porządkowi społecznemu. Jedynie Zinowjew i Kamieniew, którzy poddali się Stalinowi, otrzymali podrzędne stanowisko administracyjne w głębi Rosji.

Nowa fala mrozów

posuwa się od północy ku Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.

WARSZAWA. (j) Wedle informacji Państwowego Instytutu Hydrograficznego w Warszawie, Wisła w górnym i w dolnym biegu jest już zupełnie wolna od lodów, tylko pod Warszawą i Płockiem rzeka stoi. — Tak samo jest z Dunajcem i Sanem. Na Bugu i na Narwi lody pękają. Pod Toruniem utworzył się wielki zator lodowy. Gdyby lody ruszyły, powstałe zatory zagrażałyby poważnem niebezpieczeństwem z tego powodu. Inspekcja dróg wodnych i władze administracyjne poczyniły zawczasu przygotowania do akcji ratunkowej. Jak się zdaje jednak, niebezpieczeństwo narazie nie jest zbyt groźne, gdyż jednocześnie Państwowy Instytut Hydrograficzny donosi o przewidywanem nowem obniżeniu się temperatury. Wczoraj rano w Wilnie było — 10 st. Cels.

W innych stronach kraju panowała naogół pogoda, przeważnie pochmurna, a temperatura wynosiła nieco powyżej zera. Spodziewane są przymrozki lub parustopniowe mrozy.

Jak donoszą ze Sztockholmu, w środkowej i północnej Szwecji temperatura spadła nagle do 28 stopni poniżej zera. Fala silnych mrozów posuwa się na południe i liczyć się należy z tem, że już w najbliższych dniach nawiedzi ona państwa bałtyckie, Niemcy i Polskę.

Kradnij, a dawaj!

W kontakcie ze złodziejami. — Jak dygnitarz policyjny wymuszał od kupców łapówki.

Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Proces przeciwko Kurnatowskiemu. Dobieckiemu i wspólnikom o nadużycia w warszawskim Urzędzie śledczym odbywa się w atmosferze coraz gorętszej i budzi coraz większą sensację. O podnieceniu, panującem na sali rozpraw, świadczy najlepiej

incydent, jaki zaszedł na wczorajszej rozprawie.

Mianowicie były aspirant policyjny Daniel Bachrach oskarżony o współudział w fałszowaniu paszportów, podszedł do b. kom. pol. Wojnicza, gł. świadka w obecnym procesie i autora rewelacji dziennikarskich o haniebnych stosunkach w Urzędzie śledczym i rzucił mu kilkakrotnie w twarz obelżywe słowa:

prowokator — łobuz!

W odpowiedzi na to Wojnicz odwrócił się i znieważył czynnie Bachracha, uderzając go trzykrotnie w twarz.

Wśród podnieconej tym incydentem atmosfery toczyła się wczorajsza rozprawa, której najważniejszym momentem były właśnie zeznania Wojnicza. Oświadczył on, że po raz pierwszy zetknął się z Urzędem śledczym w pracy dziennikarskiej i odrazu obudziły się w nim poważne wątpliwości czy w Urzędzie tem wszystko jest w porządku. Zaczął więc badać sprawę i otrzymał z różnych stron ciekawe informacje o panujących w Urzędzie śledczym ohydnych stosunkach. Z informacji tych dowiedział się, że Urząd śledczy pozostaje w ścisłym kontakcie ze złodziejami, i czerpie z nich poważne sumy.

Spostrzeżenie swoje ogłosił Wojnicz w dzienikach, a wtedy

zgłosili się do niego kupcy warszawscy i podali mu całe mnóstwo ciekawych szczegółów, dotyczących praktyk Urzędu śledczego. Prosili jednak o nieujawnianie nazwisk ich, a to

z obawy przed zemstą dygnitarzy Urzędu śledczego.

Opowiadania kupców dotyczyły postępowania oskarżonego Dobieckiego, który posługiwał się zazwyczaj tą metodą, że zawiadamiał kupca, iż wykryto u niego nielegalny skład towarów. Gdy posądzony o to kupiec zaprzeczał i dowodził swej niewinności, Dobiecki zwracał się do niego zes łowami:

„czy pan nie uważa, że jeśli policja zechce, to zawsze znajdzie, czego jej potrzeba".

Kupiec wobec takiego argumentu nie miał innego wyjścia, jak tylko zapłacić łapówkę.

Również po opublikowaniu w dziennikach rewelacji o stosunkach w Urzędzie śledczym zgłosił się do Wojnicza niejaki Kolnik, ekszłodziej, który ze łzami w oczach wyznał mu, że

Dobiecki nie pozwala mu być uczciwym człowiekiem.

Pomimo, że dawno zerwał z rzemiosłem złodziejskiem i żył z pracy rąk,

Dobiecki wciąż go maltretował i kazał mu się nieustannie okupywać.

Gdy Kolnik przedstawiał, że niema z czego, Dobiecki mówił mu:

„to mnie nic nie obchodzi — kradnij, a dawaj".

Wogóle, jak oświadczył w swych zeznaniach Wojnicz, stosunki w Urzędzie śledczym panowały zupełnie takie same jak w dawnej Ochranie rosyjskiej, czemu się zresztą ostatecznie dziwić nie należy, gdyż zaufani funkcjonarjusze Dobieckiego rekrutowali się właśnie z członków dawnej Ochrany.

Prócz Wojnicza zeznawali jeszcze inni świadkowie. I tak: Antoni Jarecki, jeden z najwybitniejszych kieszonkowców warszawskich, który

z kradzieży kupił sobie kamienice,

zeznał, że osobiście łapówek za pozostawienie go w spokoju nie dawał, lecz czyniła to jego żona, która jednego razu zapłaciła aż 400 złp., a mniejsze kwoty płaciła bardzo często.

Zeznawali wczoraj również: były komendant policji Borzęcki, były naczelnik urzędu śledczego Sonnenberg, były sekretarz Kurnatowskiego Michałowski, były komisarz i kierownik brygady lotnej Szabrański, oraz kilku innych jeszcze świadków.

Wyrok w tym sensacyjnym procesie spodziewany jest w piątek.

Król hiszpański rozwodzi się.

(Telefonem od naszego korespondenta)

WARSZAWA. (j) Jeden z dzienników paryskich podaje pogłoskę, jakoby król hiszpański Alfons XIII. zamierzał rozwieść się swą żoną Wiktorją Eugenję księżną Battenberską i poślubić drugą córkę księcia Guiche z francuskiej linji Burbonów. Król Alfons powziął ten zamiar ze względów dynastycznych, ponieważ jeden z synów jego jest głuchoniemy, drugi zaś tak chory, że nie mógłby być zdolny do objęcia rządów.

Dziennik paryski zapewnia, że król Alfons nawiązał już z Watykanem rokowania w sprawie unieważnienia pierwszego ślubu. Księżna Guiche poznała Alfonsa na ślubie swej siostry z księciem Apulji. Dziennik przewiduje, że poselstwo hiszpańskie zaprzeczy podanej przezeń wiadomości, jednakże redakcja gotowa jest dowieść, że informacja ta jest zupełnie prawdziwa.

Król Alfons XIII. ma obecnie lat 42, żona jego jest od niego o rok młodsza. Żyją razem już 22 lata. Najstarszy syn ich, Infant Alfons, który jest głuchoniemy, liczy 21 rok życia.

Jubileusz Mieczysława Frenkla.

Warszawa. (AW) Z okazji 50-letniego jubileuszu znakomitego artysty Teatru Narodowego M. Frenkla, który najmłodsze swe lata spędził w Krakowie (od 1880—1885), a następnie we Lwowie (od 1885—1900), nadeszło na ręce komitetu urządzającego uroczystości mnóstwo telegramów, adresów i listów z całej Polski. Między innemi nadszedł także telegram gratulacyjny od Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie.

Z okazji jubileuszu nadał p. Prezydent Rzplitej złoty krzyż zasługi Frenklowi, który już posiada order Odrodzenia Polski. Warszawska Rada m. uchwaliła wyasygnować Jubilatowi przy tej sposobności jako nagrodę za tyloletnią pracę na scenie warszawskiej 15'000 zł., a oprócz tego przeznaczyć 2'500 zł. na bust Jubilata, który umieszczony będzie w foyer Teatru Narodowego.

Warszawa. (AW) Dziś w Teatrze Wielkim obchodzono uroczyście jubileusz 50-letniej działalności scenicznej M. Frenkla. Uroczystość rozpoczął przemówieniem imieniem rządu dyr. dep. sztuki min. w. r. i o p. Stopnicki, który udekorował następnie jubilata złotym krzyżem zasługi. Imieniem stoł. m. Warszawy zabrał głos p. Słomiński, po którym imieniem senatu uniwersytetu warsz. wygłosił przemówienie dziekan wydziału prawa p. Jarra. Zaznaczyć należy, że p. Frenkel jest lektorem wymowy na Uniw. warsz. Następnie imieniem dyrekcji teatrów miejskich przemawiał p. Śliwiński, z ramienia Zw. autorów p. dr. Krzywoszewski, im. ZASP-u prezes Śliwicki. Po przemówieniu wręczono wzruszonemu jubilatowi niezliczoną ilość wieńców i depesz, które ze wszystkich stron kraju nadeszły. Na końcu zabrał głos jubilat, który w krótkich słowach oświadczył, że jeżeli w życiu doznał jakichkolwiek przykrości, to obecna chwila radości i szczęścia przesłoniła mu te momenty. Następnie udał się p. Frenkel do loży ambasadora Francji, p. Laroche'a, który wśród entuzjazmu i radości zebranej publiczności udekorował Go oficerskim krzyżem Legji honorowej.

Po uroczystościach jubileuszowych odbyło się przedstawienie, po którem udał się jubilat na bankiet w Resursie kupieckiej, gdzie było zaproszonych 150 osób.

Oszust w wielkim stylu.

Aresztowanie oszukańczego doktora o kilkunastu nazwiskach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Prezydjum policji w Gdańsku zawiadomiło onegdaj policję polską w Tczewie, że jest na tropie oszukańczego doktora o kilkunastu nazwiskach, który przybył z terytorjum polskiego do Gdańska. Po porozumieniu się policji gdańskiej z policją polską

osobnik ten został aresztowany i przewieziony. do Warszawy.

W toku dochodzeń ustalono, że aresztowanym jest Stefan Serafin Mrozowski, lat 30, poszukiwany od dawna listami gończymi za fałszerstwa, których dopuścił się w Wilnie, gdzie w latach 1921-2 przebywał jako student wydziału medycznego uniwersytetu Stefana Batorego. Wtedy to popadł on z powodu rozmaitych fałszerstw w konflikt z władzami, tak, że musiał uciekać i udał się do Poznania, gdzie występował jako Eljasz Leszczyński. Potem zmieniał jeszcze kilkakrotnie swoje nazwisko na Ossowski, Wysocki itd.

Jest to oszust w wielkim stylu, a jednocześnie stwierdzono, że był agentem szajki handlarzy żywym towarem.

Fakt ten ustalono na podstawie korespondencji jego z pewnym handlarzem żywym towarem w Wilnie. W zarekwirowanych listach Mrozowski

informował swego wspólnika o losach młodych dziewcząt, zaginionych w tajemniczy sposób,

jak również o zniknięciu niejakiej Ireny Kochańcównej, oraz o uwiedzeniu pewnej mężatki i pewnej młodej panienki, które miały być następnie przetransportowane do amerykańskich domów rozpusty.

Mrozowski, sfałszowawszy zaświadczenie, jakoby był asystentem uniwersytetu, wszedł w dom pewnej poważnej rodziny i

uwiódł zakochaną w nim panienkę,

jedynie w tym celu, aby pod pozorem, że wyjedzie z nią do Ameryki, oddać ją w ręce handlarzy żywym towarem i odesłać do Argentyny. Plan ten jednak nie powiódł się, gdyż ojciec uwiedzionej panienki, dowiedziawszy się o wszystkiem, zawiadomił policję poznańską, która wdrożyła przeciw Mrozowskiemu śledztwo, ten jednak zbiegł wtedy do Gdańska, gdzie obecnie go przyłapano.

Demonstracje w kinie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j) W kinach poznańskich „Apollo“ i „Metropolis“ jacyś niepoczytalni osobnicy urządzili wczoraj demonstrację przy wyświetlaniu filmu „Mogiła Nieznanego Żołnierza“.

Demonstracje, które natychmiast uśmierzono, a które wśród publiczności wywołały powszechne oburzenie, powstałe w chwili, gdy na ekranie ukazuje się pomnik księcia Józefa Poniatowskiego, który przemienia się w marszałka Piłsudskiego.

Pobity przez ojczyma uciekł w świat.

Tragedja niezgody domowej. — Szukajcie dziecka.

Stanisławów w styczniu.

(jz). Niezgoda w rodzinie staje się często tragedję niejednego osobnika. Już to specjalnie i wojna ostatnia w tej mierze nie mało złego zdziałała, przyczyniając się do rozluźnienia stosunków.

W Zapszynie, pow. Żydaczów, mieszkaniejaki Dymitr Mykietyn, który ma za pasierba 12-letniego chłopaka, Janka. Ojczym niejednokrotnie dawał wyraz czynny swemu niezadowoleniu z powodu owego chłopca, ostatnio zaś zbił go tak dotkliwie, że w 12-letniem dziecku wzbudził się bunt, przeciw dotychczasowemu życiu i postanowił on opuścić na zawsze dom rodzicielski. W tym celu onegdaj w nocy zbiegł z Łapszyna i udał się w niewiadomym kierunku.

Policja za nim szuka, ale nadaremnie. Ojczym też już rozpytuje o niego. Może ktoś spotka przelęknionego, obdartego chłopczynę. Niech mu okaże serce i sprowadzi na dobrą drogę.

Zapiski.

UKAZAŁA SIĘ NOWA KSIĄŻKA autora „Lwów i św. Grojosnawa“, świetnego dramatopisarza i nowelisty, Wacława Grubińskiego. Jest to zbiór nowel i opowiadań p. t. „Człowiek z klarnetem“, zawierający, oprócz tytułowej noweli, jeszcze następujące utwory: „Moja żona, Mężczyzna czterdziestoletni, Kremowe róże, Kociak, Ona, Naparstek, Ogień, Księga żywota i Grzeczny chłopczyk“. Nowele Grubińskiego cechuje wielka plastyka i prawda psychologiczna, oraz wytworna forma. (Nakł. Gebethnera i Wolffa).

133 osób na ławie oskarżonych.

BIAŁYSTOK, 18. 1. (AW). W dniu 7. lutego b. r. rozpocznie się tu w sądzie okręgowym proces przeciwko 133 członkom komunistycznej partji zachodniej Białorusi z powiatów białostockiego, sokólskiego i bielskiego, którzy rozwijali działalność antypaństwową i zostali aresztowani w r. 1925. Oskarżenie popierać będzie prokurator sądu okr. Zubilewicz. — Akt oskarżenia został wydrukowany w Warszawie i obejmuje 419 stron. Ze strony oskarżenia wezwano na rozprawę przeszło 200 świadków. Obrona uzyskała zezwolenie sprowadzenia swoich świadków na koszt własny.

Część oskarżonych (89 osób) przebywa w więzieniu śledczem. Proces potrwa około 2 miesiące.

Kronika bieżąca.

20 STYCZNIA — **PIĄTEK**

rz. kat.: Fabiana, Seb.; gr. k.: Sobor św. Joana.

Temperatura w dniu 19. stycznia o godzinie 8-mej rano: + 1° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek 19. bm. „Pajace“ i „Rycerskość wieśniacza“.
Piątek 20 bm. „Tokująca Bogini“.
Sobota 21 bm. o 3.30 pop. „Wesele“ — przedstawienie dla młodzieży szkol.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Czwartek 19. bm. „Niezwykły Seans“.
Piątek 20 bm. „Adieu Mimi“ (50 proc. zniżka).

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Czwartek: Dudek.
Piątek 20. bm. o godz. 7.30 „Potasz i Perlmutter“. Występ Antoniego Fertnera.

REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ.

Sala „Domu Narodnego“ wejście od ul. Ormiańskiej.

Sobota pop.: Wielka wygrana.
Sobota, wiecz.: 3-cia Miawe Malke.
Niedziela, pop.: Potop.
Niedziela, wiecz.: Motke Ganef.

Biuro koncertowe M. Tuerka.

Piątek, 20. stycznia: Vasa PRIHODA. skrzypek 268

KINOTEATRY:

APOLLO: Ćmy paryskie.
AVENUE: Uśmiech losu.
CHIMERA: Mąż na urlopie.
CASINO: Parisetta.
FATAMORGANA: Ave Maria.
GKAZYNA: Tragedja zniesławionej.
KOPERNIK: Mogiła Nieznanego Żołnierza.
LEW: Mogiła Nieznanego Żołnierza.
LUNA: Handlarka żywym towarem.
MARYSIEŃKA: Mogiła Nieznanego Żołnierza.
PALACE: Wesołe noce nad Sekwaną.
PASAŻ: Trzej błękitni rycerze.
ŚWIATOWID: Hr. Monte - Christo.
UCIECHA: Śmierć piratom!

KASYNO I KOŁO LIT.-ART. podaje do wiadomości, że z powodu wypadku w rodzinie prof. dra Michała Siedleckiego, zapowiedziany wykład w piątek 20 bm. nie odbędzie się.

LESZEK REYCHAN, wybitny śpiewak, baryton, znany zaszczytnie na scenach polskich i zagranicznych, wystąpi dziś gościnnie w operze Leoncavalla: „Pajace“ na scenie Teatru Wielkiego. Obok sympatycznego

gościa, który poprzednim swoim występem w tejże samej operze zdobył ogólne uznanie, uczestniczą w przedstawieniu pp. Popowiczówna, Perkowicz, Krugłowski i Ostrowski. W „Rycerskości wieśniaczej“ Mascagni'ego — granej obok „Pajaców“ — wystąpią pp. Płatówna, Okońska, Hinglerówna, Płoński i Szymonowicz. Kierownictwo muzyczne oper pod doświadczoną batutą kapelmistrza Józefa Lehrera.

Jutro w piątek, 20 bm. po raz drugi wyborna komedja J. Bachwitza: „Tokująca Boginі“, której wczorajsza premjera wypełniła szczelnie salę Teatru Wielkiego i zdobyła pełne uznanie publiczności, oklaskującej burzliwie świetną grę artystów, z p. Rasińską na czele.

TEATR NOWOŚCI daje dziś sensacyjny dramat medjumiczny B. Veillera: „Niezwykły Seans“, z p. Siemaszkową w głównej roli.

PO CENACH DO POŁOWY ZNIŻONYCH daje Teatr Nowości jutro w piątek, 20 bm. przepyszną operetkę R. Benatzky'ego „Adieu Mimi“ z p. Korabianką w partji tytułowej.

NA OGÓLNE ŻĄDANIE Potasz i Perlmutter zostanie powtórzony w piątek 20 bm. i w sobotę 21 z gościnnym występem A. Fertnera.

REDUTA ARTYSTÓW TEATRU MAŁEGO, która odbędzie się w salach Hotelu Krakowskiego w nadchodzącą sobotę 21 bm. zapowiada się wspaniale. Cały elegancki, kulturalny i artystyczny Lwów dał sobie rendez-vous na tej szalonej nocy, wesołości, intrygi i rewji pięknych pań. Zaproszenia wydaje się w kancelarji Teatru Małego od g. 13—14.

ZE ZW. ADWOKATÓW POL. Jak donosiliśmy swego czasu, z inicjatywy Zw. Adw. Pol. wszystkie zrzeszenia prawnicze okręgu lwowskiej Apelacji, powołały ze swego łona ankietę zbiorową, której celem było dokładne przestudjowanie projektu Komisji Kodyfikacyjnej do kodeksu pol. procedury cywilnej ze stanowiska teorji prawa i praktyki prawniczej, jakoteż poczynienie umotywowanych uwag dla przedstawienia ich Komisji Kodyfikacyjnej. Nawiązując do wyników tej ankiety, urządza oddział lwowski Zw. Adw. Pol. obecnie: Cykl wykładów poglądowych, na cały projekt kodeksu procedury cywilnej, na których upoważnieni referenci ankiety przedstawią systematycznie postanowienia tego projektu z uwzględnieniem różnic, zachodzących w porównaniu z obecnie u nas obowiązującymi przepisami. Wykłady te odbędą się w lokalu Zw. Adw. Pol. przy ul. Sokoła 4, każdym razem o g 18'30, a to: w piątek 20 bm.: sędzia sądu okr. Zenon Bańkowski. Postanowienia wstępne (art. 1—131); w piątek 27 bm. st. rad. prok. gen. dr. Karol Skrowaczewski: Postępowanie (art. 132—251): w piątek 3 lutego: sędzia sądu okr. dr Leon Bloch: Dowody (art. 252—387); w piątek 10 lutego: adw. prof. dr. Maurycy Allerhand: Środki prawne i postępowania nadzwyczajne (art. 388—488); w piątek 17 lutego: adw. dr. Antoni Dziedzielewicz: Sądy polubowne (art. 489—512).

ZNANA FIRMA LWOWSKA F. RENTSCHNER, handel żelaza, przy ul. Legjonów 37, obchodziła onegdaj jubileusz 70-lecia swego istnienia gdyż założona została w r. 1858. Z okazji jubileuszu poważna ta firma otrzymała z różnych stron liczne gratulacje z wyrazami uznania.

Z ŚWIATA FILMOWEGO. Generalny dyrektor na cały świat amerykańskiej wytwórni „Paramounta“ p. E. Schauer i generalny dyrektor tej wytwórni na Europę, p. Irahan bawią obecnie w sprawach organizacyjnych w Warszawie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI. Stała czytelniczka, Żywiec. Dzieła zbiorowe Marji Rodziewiczówny wydała księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

(d.) **JESZCZE JEDNO PRZEDSTAWIENIE „JASEŁEK“** na ogólne żądanie urządzają wychowankowie Zakładu Braci Albertynów. Odbędzie się ono w Teatrze Małym przy ul. Gródeckiej l. 2 w sobotę dnia 21 stycznia o godz. 3 popołudniu. Udział w przedstawieniu tem bierze także własna orkiestra dęta pod batutą kapelmistrza kapitana Władyki. Dzięki więc zabiegom Braci Albertynów i niezwykłej życzliwości, oraz ofiarności ze strony dyrektora teatru p. Czarnowskiego, szerszy ogół dzieci będzie mógł w sobotę podziwiać „Jasełka“, znakomicie grane przez młodych artystów. Dodać należy, że ceny biletów są bardzo niskie.

BAL DUBLAŃSKI odbędzie się 8 lutego w salach Kasyna i Koła lit.-art. Tradycyjny ten bal organizuje, jak zwykle, Kółko dublańczyków, co daje rękojmię, że impreza ta będzie należała do najudatniejszych tego karnawału.

FILM „MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA“ będący przeróbką znanej powieści Andrzeja Struga, stał się prawdziwą rewelacją w dziedzinie polskiego filmu i dał poznać reżysera o skali amerykańskiej, a więc najwyższej w kinematografji. Jest nim Ryszard Ordyński, znany w Europie i Ameryce reżyser sceniczny. Na polu reżyserji filmowej Ordyński okazał się równie twórczym i pomysłowym. Film „Mogiła Nieznan. Żołnierza“ w 12 aktach jest bezsprzecznie najlepszym filmem produkcji polskiej dotychczas widzianym, zawiera niebywałe bogactwo treści, wspaniałe zdjęcia malowniczych krajobrazów, doskonałe filmowe ujęcie bolszewickiego przewrotu, — mnóstwo przepięknych szczegółów reżyserskich a przytem przynosi tyle bezpośredniego wzruszenia i sentymentu polskiego, że musi porwać każdego widza. Akcja rozgrywa się w Warszawie, Krakowie, w głębi Rosji na Krymie, na froncie wojennym w latach 1916, 1920, oraz w r. 1927. W głównych rolach, czołowy zespół artystów sceny polskiej: Marja Malicka, Marja Gorczyńska, Konstancja Bednarzewska, Jerzy Leszczyński, Kazimierz Justjan, Wiesław Gawlikowski, Jerzy Marr i inni. Film ten zaliczyć można do czołowych filmów produkcji europejskiej.

(o) **JAKĄ MIARĄ JEST TO MIERZONE?** Donoszą nam z miasta: Lwowskie Tow. Łyżwiarskie posiada swój tor przy ul. Pełczyńskiej, na który za wstęp od jednej osoby pobiera 1'50 zł. Dzieje się to zawsze i przy wszystkich sprzyjających i niesprzyjających warunkach. A więc, czy muzyka gra, czy nie; czy lód jest dobry, czy wyboisty lub tak popękany, że nie obchodzi się bez licznych upadków i potłuczeń; czy tor oświetlony jest wszystkiemi lampami, czy też tylko co drugą; czy jest to święto, czy zwykły dzień w tygodniu; czy wreszcie jest na torze lód czysty czy też niezmieciony, pokryty „kaszą“, lub też wodą, zawsze pobiera się 1'50 zł. Dodać należy że na torze niema najmniejszego porządku. Wprawdzie czywa tam oko kontrolora, ale ono czujne jest w zupełnie innym kierunku. Nie widzi, że podczas największego ruchu na lodzie, wyścigowcy zapamiętale trenują, jakby nie było można znaleźć sobie na to innych godzin, nie widzi, że malcy a często też i starsi jeżdżą w przeciwnym kierunku, powodując ustawiczne zderzenia i upadki, grożące bólem, zranieniem a nawet kalectwem, nie widzi krzywdy, jaka się dzieje miłośnikom tego sportu, jedynie baczna zwraca uwagę na środek toru, gdzie w ogrodzeniu, przeznaczonem tylko dla członków Twa, odbywają się (lub też nie) ćwiczenia z jeździe sztucznej. W ogrodzeniu tem lód jest zawsze dobry. A niedaj Boże, gdy ktoś nawet z poważnych ludzi, też gwoli swobodnego i bezpiecznego ćwiczenia, ośmieli się wejść do środka ogrodzenia. Czujne oko kontrolora już go stamtąd wyprasza i to w sposób dość agresywny, przemawiając w tonie, w jakim zwykł mówić profesor do sztubaka. Dlaczego na torze niema też innych ogrodzeń np. na polu hokejowem, dla innych amatorów ćwiczeń w jeździe sztucznej? Zapytujemy zarząd tak poważnego towarzystwa, jakiem jest LTŁ., czy takie porządki nie kolidują z pojęciem sumienności.

(d.) **UCIECZKA ROZWOZICIELA PIECZYWA.** U Jana Kazimierza Sochackiego, właściciela piekarni „Postęp“ w Zniesieniu, w charakterze rozwoziciela pieczywa od roku był zajęty Stanisław Ciemięga, podszywający się także nieprawnie pod nazwisko Hessa. Za pobrane pieczywo do rozwożenia Ciemięga był obowiązany należytość codziennie odprowadzać do piekarń. Czynił to jednak w zmniejszonej kwocie, twierdząc, że niektórzy odbiorcy płacą o jeden dzień później. W ten sposób powstała zaległość w wysokości 1580 zł., a p. Sochacki stwierdził, że odbiorcy wcale u Ciemięgi nie zalegają z zapłatą, natomiast Ciemięga kwotę tę sprzeniewierzył, prowadząc hulaszcze życie. Gdy sprawa ta obecnie zajął się Wydział śledczy policji państwowej, Ciemięga w poniedziałek rano zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja wrożyła za nim poszukiwania.

(d) **W SPRAWIE POŻARU** na cmentarzu łyczakowskim. Jak wiadomo naszym czytelnikom, przed kilku dniami w budynku kancelaryjnym na cmentarzu łyczakowskim powstał pożar, a relacja policyjna podawała, że miało się tam spalić 41 książek, zawierających ewidencję pogrzebanych osób na tym cmentarzu. Obecnie dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że informacja ta nie polega na ścisłości. Ogień nie powstał wcale wskutek wypadnięcia węgli na podłogę i zapalenia się papierów. Powstał on na półkach i to w dwóch miejscach, co wskazuje na to, że ogień został podłożony przez jakąś zbrodniczą rękę. Stało się to w czasie, gdy zarządca p. Maciejowski na kilka minut wydalił się z kancelarji na obszar cmentarny. Wychodząc, drzwi zamknął na klucz i pozostawił go równocześnie w zamku. Gdy po kwadransie wrócił, zamek był już odemknięty, a zatem ktoś w międzyczasie wchodził do kancelarji. Dzięki szybkiej orjentacji zarządcy cmentarza, palące się półki zostały obrzucone śniegiem i w ten sposób pożar ugaszono. Nie spaliła się ani jedna książka ewidencyjna, zaledwie grzbiety kilku książek zostały nieznacznie nadpalone tak, że wszelkie wpisy są czytelne. Zatem ewidencja nazwisk i opłat za groby i pomniki jest w największym porządku, a interesowane osoby pod tym względem nie mają czego się obawiać. W czasie ratowania książek od zagłady, p. Maciejowski doznał poparzenia rąk.

Każda doświadczona gospodyni przyzna, że płótna i bielizna stołowa wyrobu czeskiego, kupiona przed 30 laty, do dziś jeszcze trwa. Pomiędzy licznymi fabrykatami, przodujące miejsce na całej kuli ziemskiej zajmują wyroby fabryk Regenharta i Raymana. Wyroby te, jak płótna, szyfony, adamaszkowa bielizna stołowa, ręczniki i t. p. wyróżniają się nie tylko nadzwyczajną wytrzymałością w użyciu, lecz i niezwykłą białością, której żadne inne wyroby dorównać nie mogą. Posiadanie własnych plantacyj lnu i bawełny w Czechosłowacji, Ameryce i Egipcie daje fabryce możność kalkulowania swych wyrobów najkorzystniej na rynku światowym. Olbrzymia produkcja i eksport do wszystkich części świata stawia ją na czele wszystkich podobnych przedsiębiorstw. — Przedstawicielstwo tych wyrobów w sprzedaży detalicznej we Lwowie posiada firma Józefa Nowaka, pl. Marjacki 6.

(d.) **ODZNACZENIA.** Złoty krzyż zasługi we Lwowie otrzymali: Franciszek Pisarski, radca Województwa, za zasługi na polu administracji państwowej, oraz Karol Baczyński, emer. urzędnik państwowy, za zasługi na polu pożarnictwa oraz przysposobienia wojskowego.

(d.) **„KANARIA“.** Centralny Małopolski Klub hodowców kanarków „Kanaria“ we Lwowie zawiadamia członków swoich, że doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 5 lutego o godz. 2 popoł. w szkole przy ul. Szeptyckich l. 16. Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu, 2) sprawozdanie z działalności Klubu w r. 1927, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, 5) wybór nowego Zarządu. — W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się tam o godzinę później bez względu na ilość członków, a zapadłe uchwały będą prawomocne.

Stow. Kupców i Młodzieży Handl. ul. Czarneckiego 1, urządza co niedzieli 11692

Herbatkę z tańcami. Początek o g. 6-tej wiecz.

Z ruchu przedwyborczego w okręgu przemyskim.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w styczniu.

Tutejszy komitet „bezpartyjnego bloku współpracy z rządem“ wydał obszerną instrukcję dla swoich mężów zaufania, zawierającą szczegółowe pouczenia, jak należy zachować się, aby agitować

4 lutego **BAL PRASY** 4 lutego

Rozpaczliwy czyn matki.

Zabiła dwoje swoich dzieci, potem siebie.

(?) Na przedmieściu Pragi czeskiej mieszkała rodzina urzędnika pocztowego, Antona Kdera.

Małżonkowie Kder pobrali się przed dwunastu laty. Mieli dwoje dzieci: dziesięcioletnią dziewczynkę i dwuletniego synka. Małżeństwo z początku szczęśliwe, zamieniło się od niedawna w piekło. Anton Kder poznał jakąś dziewczynę i zażądał od żony, by od niego odeszła. Często wracał do domu pijany, a wtedy bił żonę i dzieci.

Ubiegłej soboty matka pani Kder przyszła do nich w odwiedziny. Zastawszy drzwi mieszkania zamknięte, a wiedziona przeczuciem katastrofy, przywołała sąsiadów i przemocą kazała drzwi otworzyć. W kuchni zastano ciała pani Kder i jej dzieci, już martwe, w kałuży krwi. Dzieci i matka miały poprzecinane brzytwą żyły u rąk.

W pozostawionym liście do matki napisała pani Kder, że odbiera sobie życie i zabiera także dzieci, aby ich nie zostawić brutalowi mężowi, który je katował.

Sąsiedzi zeznali, że Kder istotnie bił żonę i dzieci i że musieli raz wyrwać dziesięcioletnią córkę z jego rąk, gdy w pijanym stanie dopuścił się na dziewczynce aktu zhańbienia.

Napad bandycki na kierownika szkoły.

Dusząc go, żądali pieniędzy. — Dzielna służąca uratowała sytuację.

STANISŁAWÓW, w styczniu.

(jz) Kluszów wielki, pow. Peczeniżyn, był onegdaj widownią zuchwałego napadu bandytów na tamt. kierownika szkoły, Jana Odzierzyńskiego. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że czynu tego dokonali bandyci z gór, którzy, skutkiem nagłej odwilży zeszli w doliny i zaczęli grasować.

Mianowicie o samej północy kilku sprawców wyłamało przemocą okna do mieszkania kierownika. Ten, obudzony hałasem, usiłował podnieść się z łóżka do obrony, lecz w tejże chwili kilku drabów obezwładniło go momentalnie i dusząc go za gardło, żądali wydania pieniędzy.

Na skutek alarmu wpadła do pokoju służąca, a widząc, co się dzieje, — wybiegła na dwór i zaczęła tam przeraźliwie krzyczeć, wołając pomocy. — To przestraszyło bandytów, którzy porwawszy tylko kilka części garderoby i czapkę krymską Odzierzyńskiego, zbiegli natychmiast.

Policja rozpoczęła energiczne dochodzenia.

skutecznie w okręgu i pozyskać stronników i głosy dla kandydatów tego zrzeszenia.

Dość interesująco zapowiada się kampania agitacyjna o głosy wyborców-żydów. Walka rozegra się głównie między syjonistami a dr. Liebermanem, którego zwolennicy w tym celu podejmują wydawnictwo popularnego pisma agitacyjnego, podczas gdy syjoniści wydają swój organ jeszcze od czasu, kiedy miały się tu odbyć wybory do Rady miejskiej. Stanowisko ortodoksów nie jest jeszcze skrystalizowane.

Endecja pracuje bez rozgłosu, ale z wielką intenzywnością i sprytem. Dla zorjentowania się w szansach wyborczych tego stronnictwa należy sobie uprzytomnić, że przy ostatnich wyborach do Sejmu tj. w r. 1922, uzyskała lista endecka (wówczas ZLN nr. 8) w tut. okręgu około 7000 głosów ponad dzielnik, czyli odniosła świetny sukces. Ogarniając zaś trzeźwo sytuację, nie można też pominąć szczegółu tak ważnego, jak przychylność kleru polskiego tut. okręgu dla endecji. Są to wezły silne i wypróbowane o wielkiej doniosłości, podobnie jak fakt, że jednowioskowi ziemianie, dzierżawcy folwarków itp. tradycyjnie grawitują ku endecji. Czy stan urzędniczy, który do niedawna był prawie bez reszty satelitą tego stronnictwa, dotrzyma mu i obecnie wierności, trudno odgadnąć, zwłaszcza, że okres rządów endeckich w Polsce przyniósł stanowi urzędniczemu największe rozczarowanie.

Ukraińskie Undo zapowiada, że skonsumuje wszystkie (?) mandaty poselskie, ruskie w tut. okręgu, czemu znów inne ugrupowania namiętnie zaprzeczają, twierdząc, że optymizm ludowski do zna srogiego rozczarowania.

Z sali koncertowej.

Ostatnie dnie przyniosły nam niezbyt liczne produkcje koncertowe — popisywał się grą na skrzypcach młody, wiele zapowiadający skrzypek p. Bronisław Gimpel, śpiewał wobec zaproszonego koła melomanów p. Azat Assaturian, śpiewak operowy.

Pierwsza z produkcyj wysunęła wielce utalentowanego młodego artystę, który zaprezentował się bardzo licznie zebranej publiczności z jak najlepszej strony. Bardzo silnie rozwinięta technika, doskonałe opanowanie instrumentu, czystość gry, subtelność traktowania włączonych w program utworów świadczą pochlebnie i o zdolnościach koncertanta i o wybitnej jego muzykalności. Utwory większe rozmiarami (Vitali, Mendelsohn) były zagrane i pięknie i doskonale pod względem technicznym, nie pozostały też za niemi w tyle i utwory drobniejsze, wypełniające drugą część programu. Brak może w chwili obecnej interpretacji artysty tego naturalnego pogłębienia, które niesie ze sobą wiek, na dziś jednak daje p. Gimpel tak wiele, że to staje się zupełnym ekwiwalentem tych niedociągnięć, które tylko czas i lata przeżyte dać mogą. Akompaniament spoczywał w rękach brata koncertanta p. Karola Gimpla, który pojmując trudne zadanie akompaniatora bardzo serjo, wywiązał się z niego doskonale.

Stroną atrakcyjną koncertu p. A. Assaturiana stały się nieznane nam pieśni ormiańskie, których obok arcyj operowych i pieśni znanych kompozytorów, pomieścił artysta kilka w swoim programie. Należą one do utworów istotnie pięknych, niepozbawionych specjalnego czaru i nadechu wschodu: krótkie, zwięzłe pociągają swym kolorytem i specyficzną melodyką. Do najpiękniejszych z tych utworów zaliczyłbym „Sirun Manuszak — Fiołek“. Poza pieśniami ormiańskiemi zawierał program utwory Tostiego, Griega, serenadę hiszpańską „Lolitę“ — Buzzi Pecia i arje z Carmeny i Żydówki.

Obdarzony wydatnym, pięknym głosem tenorowym artysta wykonał program bardzo interesująco jednając sobie aplauz licznie zebranej w sali Ogniska Oficerów publiczności. Drobne „ale“ produkcyj artysty stanowi pewna wybuchowość w śpiewie, jakoteż niepotrzebny pęd ku przyspieszaniu temp, co w szczególności w arji z Carmen wprowadziło dysonans, który w równej mierze należałoby jednak położyć i na karb forteplanu nienadającego się w zupełności do produkcyj koncertowych, a zwłaszcza do akompaniowania.

Prof. Lesław Jaworski.

NADESŁANE.

Blednicę niedokrwistość — usuwa, działa wzmacniaj. odżywczo, podnieca apetyt, niezcen. środek dla rekonwal.

17 **Mra Krzysztoforskiego.**

Wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach Cena za fl. 4.25 zł., pod 2.40. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste. Laboratorjum chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów

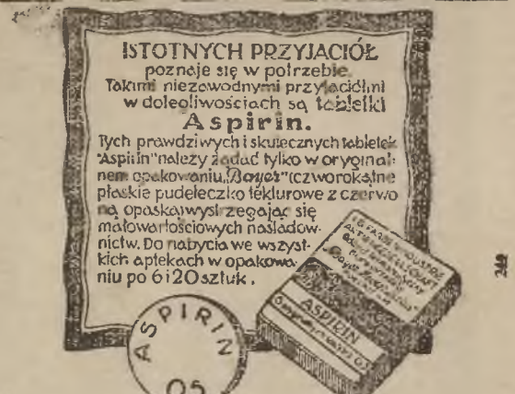

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamia się P. T. Klijentów, że z dniem 1. stycznia 1928 r. zaangażowała firma pierwszorzędnego krojowego

p. EUGENJUSZA WILCZKOWSKIEGO

absolwenta „Munster's Cutting Academy“ w Londynie, b. nauczyciela szkół zawodowych St. m. Warszawy oraz kierownika największych firm zagranicznych.

Firma poleca się nadal łask. względom P. T. Klijentów. 272

PAWEŁ PROŃ

Zakład Krawiecki Ubrań Męskich

Lwów — Kopernika 10.

Kobiety w gronie sędziów olimpijskich.

Do grupy sędziów tegorocznej Olimpiady w Amsterdamie powołano również dwie kobiety, a mianowicie jedną Angielkę i jedną Niemkę.

Rycina nasza przedstawia podobizny obu kobiet sędziów: 1) miss Elliot Lynn, Angielka (z lewej strony), 2) panna dr. Passavant, długoletnia berlińska lekkoatletka (z prawej strony).

Wróciłem z Paryża!!

i objąłem z powrotem kierownictwo Zakładu Fryzjerskiego dla Pań i Panów 288

MAREK EICHMAN, Żółkiewska 17 **17**

Sport myślowy.

Magiczne domino.

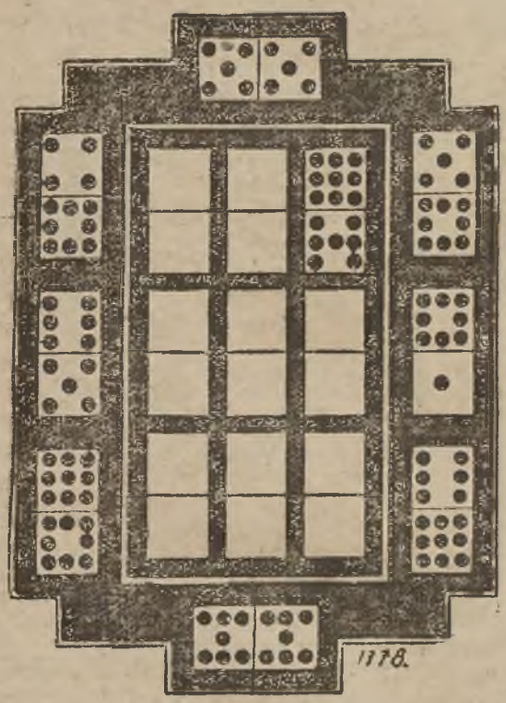

Kamyki pomieszczone zewnątrz — ułożyć w białe miejsce wewnątrz tak, by suma oczek w szeregu poziomym i pionowym i w przekątni wynosiła 39.

Rozwiązanie w numerze sobotnim.

Sport.

ECHA WALNEGO ZEBRANIA PZPN-u i LIGI W WARSZAWIE.

Tabela mistrzostw Ligi państwowej pozostaje niewzruszona, Pogoń bowiem cofnęła swój wniosek o zniesienie wyroku i walk'overów z IFC, Turystami i Warszawianką, otrzymawszy od tych klubów zapewnienie, że rozegrają z nią zawody towarzyskie. Hasmonea pozostaje na 11-em miejscu, gdyż nieprzychylne dla niej referendum klubów zostało przez walne zgromadzenie Ligi obalone. Zarząd Ligi utrzymał się ze wszystkimi swymi wyrokami i rozstrzygnięciami, walne zebranie nie mogło bowiem unicestwiać sprawiedliwych rozstrzygnięć, jak to się działo zwykle w PZPN-ie

Na rok bieżący dokonano nastepującego wyboru zarządu Ligi, jako odrębnego okręgu: Liga PZPN-u posiada 15 klubów, z prezesem dr. Wassenrabem (Legja) na czele; wiceprezesi: dr. Mękarski (Pogoń), red. Janusz Laskownicki (Czarni); sekretarz: Piotrowski (Polonja); skarbnik: kpt. Mielnik (Pogoń); przewodniczący WG i D mjr. Jacheć (Cracovia), oraz 15 delegatów klubów ligowych, tak że zarząd liczyć będzie 21 członków. WG i D 7-miu, komisja rewiz. 3 członków.

Wyznaczono rozgrywki pierwszej rundy, natrafiono jednak na wielkie trudności ze względu na jubileusze Czarnych, Hasmonei, ŁKS-u i Cracovii.

Ogólnie Liga pracowała bardzo sprawnie, potrafiąc do najtrudniejszej sprawy (jak sprawa jednej czy dwu grup) rzeczowo się ustosunkować.

Co się tyczy okręgu lwowskiego, to A-klasa Ligi okręgowej przy unifikacji musi być uważana za drużyny ligowe a nie PZPN-owe, gdyż jest to przepis ugody i przejście do LZOPN-u było nieformalne, nie mówiąc już o wyborach do LZOPN.

W najbliższym czasie musi się odbyć we Lwowie ogólne konstytuujące zebranie związku lwowskiego, bez delegatów województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego, które utworzą samodzielny związek.

Z chwilą nadejścia z Warszawy uchwalonych postanowień ogólnych i przejściowych, sprawa unifikacji musi być natychmiast przeprowadzona. Zasady tej unifikacji, a to przynależność graczy, sklasifikowanie drużyn i okręgów, jest dokładnie przeprowadzone, tak że wszelkie lokalne wyłomy są wykluczone.

PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU ZZ.

miało charakter niezwykle ożywiony. Zebraniu przewodniczył płk. Ulrych. W dyskusji nad sprawozdaniem komisji olimpijskiej, które odczytał p. Giżycki, postanowiono sprostować nieścisłości związane z wyjazdem aż 23 przedstawicieli oficjalnych (nie zawodników) na Igrzyska Zimowe. W tym celu wydany zostanie specjalny komunikat do prasy, stwierdzający, że znaczna większość tych przedstawicieli jedzie na własny koszt. Co do odmówienia przez magistrat m. Amsterdamu szkoły miejskiej jako kwatery dla polskich olimpijczyków, postanowiono wystosować pismo do Amsterdamu z zapewnieniem, że wraz z jakiegokolwiek zniszczenia lokalu wszelkie koszta pokryje polski komitet olimpijski. W dyskusji nad kwestją rozdziału kredytów państwowych na cele sportowe, ustalono następującą kolejność potrzeb polskiego sportu: boiska, place do gier, ogrody dziecięce, stadjony, hale gimnastyczne, strzelnice, pływalnie, tory kolarskie i łyżwiarskie itd. Kredyty otrzymywać będą miasta oraz te kluby sportowe, które już jakieś inwestycje prowadzić zaczęły. Pozostałe organizacje otrzymują subsydja. Bardzo żywa dyskusja wywiązała się nad kwestją piłkarską. — Przyjęto tutaj następujące rezolucje: Ponieważ sfery piłkarskie nie wypełniły dwóch ważnych warunków (połączenie do dnia 10 bm. nie nastąpiło, niezapoczątkowano jeszcze zbiórki funduszu olimpijskiego), wobec tego postanowiono, że jeżeli do dnia 1 lutego nie nastąpi skonsolidowanie się PZPN-u i nie będą poczynione przygotowania przedolimpijskie finansowo-sportowe, to polskie piłkarstwo nie powinno być na IX Olimpjadzie reprezentowane. Narazie więc piłkarski ośrodek olimpijski we Lwowie pozostaje nieczynny.

Następnie dyskutowano jeszcze nad sprawą propagandy sportu na wsi i wśród kobiet, nad zakazem należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych oraz nad utworzeniem dwóch nowych związków: jeździeckiego i gier towarzyskich.

ZAWODY NARCIARSKIE W SŁAWSKU.

Doroczny bieg z Trościana urządzony przez Karpackie Tow. Narciarzy, odbędzie się 22 bm. w niedzielę w Sławsku.

Bieg odbędzie się w dwu klasach, a to: seniorów i juniorów.

Zgłoszenia do biegu będą przyjmowane w piątek 20 bm. w lokalu Twa, przy ul. Sokoła 4, II. p. Wpisowe do biegu wynosi 1 zł. od osoby.

Herbata Mewa Lwów, Rzeźnicka l. 18

139

Kronika przemyska.

Przemyśl, w styczniu.

Epidemja szkarlatyny szerzy się coraz bardziej wśród dziatwy. Każdy dzień niemal przynosi nowe wypadki zachorowania na tę niebezpieczną chorobę, która na razie ma przebieg łagodny.

Demko Surowy, głośny herszt szajki bandyckiej, która długi czas grasowała na terenie wschodniej i środkowej Małopolski, znacząc swą drogę morderstwami i rabunkami, stanie wkrótce przed tut. sądem karnym. Wraz z nim oskarża prokuratorja sześciu jego groźnych kolegów zawodowych.

Demko Surowy potrafił swego czasu ukryć się przed pościgiem i zmylić czujność władz bezpieczeństwa tak, iż udało mu się przez kilka lat spokojnie pod obcem nazwiskiem, mając odnośne dokumenty osobiste w nienagannym porządku, przebywać w Nowym Sączu. Tylko dzięki przypadkowi udało się tego zrównoważonego drobnomieszczanina zdemaskować, jako legendarnego niemal bandytę Demka Surowego.

Wskutek tragicznej śmierci śp. Marji Szłapackiej, która zmarła nagle w norze mieszkalnej przy ul. Smolki l. 5, położonej pomiędzy ściekami kloacznymi — magistrat zarządzi zapewne opieczętowanie tej istnej spelunki, urągającej najprostszym pojęciom o hygjenie mieszkań.

Bardzo burzliwem było zgromadzenie wyborców w sali „Sokoła“, na którem referował b. poseł Jakób Pawłowski.

Zastój w przemyśle drzewnym zazna-

cza się przerwaniem ruchu we wszystkich prawie okolicznych tartakach, których składy uginają się pod zapasami produktów, daremnie oczekujących na odbiorców.

Program radjokoncertów.

PIĄTEK, DNIA 20 STYCZNIA 1928.

Warszawa: Kom.: Pat. 11'40. 14'00. 17'05. 18'55. 22'05; 22'30; lot.-met. i sc. 12'00 i 22'00; met. i gos 15'00; rol. i g. zb. 19'05; pol. i sp. 22'20; — Od: Przegląd wyd. period. 16'20; Społecz. i gospod. znaczenie oszczędności 16'40; Życie obyczajowe i towarzyskie w Ks. Warszawskiem 17'20; Rozm. 19'15; „Zabawa dzieci“ 19'30; Dzieje muzyki 19'55 K.: z Katow. 17'45; symf. z Filh. 20'15.

Kraków. Kom. lot.-met. i sc. 12'00; gosp. 15'00 Pat. 18'55 i 22'30; rol. 19'05; sp. i sc. 20'00. Od: Od skały do gleby 16'40; Wytwarzanie stali 17'20; Rozm. 19'15; Przegląd radjowy 19'35; K.: z Kat. 17'45; z Warsz. 20'15; Muz. gram. 13'00.

Poznań. Kom.: g. zb. i Pat 13'00; g. p 14'00; gosp. 19'55; met., Pat i sc. 22'30; Od.: Pierwiastki wychowania przy nauczaniu matematyki 17'05; Biuletyn Zł. Mł. P. 17'30; Radjofonja 19'10; Obrona przed środkami walki chemicznej 19'30; K.: M. lekiej 12'45; ork. 7 pac. 17'45; Z Warsz. 20'15.

Katowice. Kom.: PZZGWŚ 16'20; 17'05; 18'55 22'00; Od.: Wykład języka kolskiego 16'40; Wykład historji polskiej 17'20; Rozmaitości 19'15; Wśród poetów śląskich 19'30; (z Warsz.) 19'55; K.: Pop. 17'45; (z Warsz.) 20'15.

Wilno. Od.: Gazetka radjowa 16'35; Aud. wesoła 17'20; Skrzynka pocztowa 19'10; Kultura białoruska 19'35; K.: ork 17'45; (z Warsz.) 20'15.

• • •

ORYGINALNA PROŚBA. Pewien farmer amerykański, posiadający 8 dzieci w latach od 12 lat do 6 miesiący, zwrócił się z prośbą do stacji nadawczej KOA (Denver) z prośbą, aby co wieczór o g. 19'30 nadawała kołysanki do snu, aby on mógł swoje dzieci przy ich pomocy usypiać. (!)

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

ZNACZNA·ZNIŻKA·CEN
Sprzedaż inwentarzowa
OBUWIA I ŚNIEGOWCÓW
6.80 — W RÓŻNYCH KOLORACH PANTOFLE FILCOWE
18.50 — DAMSKIE LAKIERY
23.— — BROKATOWE ZŁOTE I SREBRNE
35.00 — MĘSKIE LAKIERY
12.50 — HIMALAJA PAPUCZE
Erika
LWÓW·KILIŃSKIEGO·L.1
NAPRZECIW KAWIARNI WIEDEŃSKIEJ
289

Tapety
dekoracje, Materje meblowe, Firanki, Dywany, Narzuty 190
Kiczales i Margulies
Lwów, Jagiellońska 15.

KTO CHCE
znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,
NIECH OGŁOSI
się natychmiast we
WIEKU NOWYM
najpoczytelniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam
SOWICIE
WYNAGRADZA
wydatki uczynione na ogłoszenia.

„OLLA“ PREZERWATYWY
„OLLA“ jedyna istniejąca, niedoścign. marka świat., udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Cena sprzedaży detajl. za tuzin:
Nr. 1203 — zł. 9·—
Nr. 1202 — zł. 5·40

Specjalistka chorób skórn. i wener., b. sekund. Państ. Szpit. Pow. **Dr. Frisch Sawicka** powróciła.
Ordynuje dla kobiet od 2—5, **WAŁOWA 11.** 10278

DENTYSTA 31
Dr. med. WILHELM GROB
Lwów, ULICA LEGJONÓW 29, Telef. 29—91

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 10180
Gródecka 46. Prześwietl. Roentgenem.

Otyłość bez głodzenia, Kamienie żółciowe, Choroby przemiany materji, wątroby, żołądka i jelit — leczy
LITHOSAN Dra TEICHERA
Zatwierdz. Minist. Zdrowia 1065. 20 CENA 2·50.
Zastępstwo na Małopolskę: **Apteka Ettingera, Lwów.**

Najnowsze typy **samochodów „PRAGA“**
osobowych, ciężarowych, autobusowych już nadeszły. REPREZENTACJA:
UL. JAGIELLOŃSKA 7. Tel. 305. 11637

Przewrót w zegarmistrzostwie
dokonał zegarek **„American Watsch“** amerykański system z gwarancją roczną **Zł. 10** po roku można zamienić na taki sam nowy za dopłatą **Zł. 5.** — Wyłączne zastępstwo
Guterman Lwów Sykstuska 14
Zamówienia z prowincji uskutecznia się natychmiast. 248

Meble na raty i za gotówkę bez podwyższania cen, oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w **„DOROTEUM“ Leona Sapiehy 34, tel. 15-01.** 96

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.
do LM. 145.603 23.

PRZETARG OFERTOWY.

Wydział III. Magistratu król. stoł. miasta Lwowa, ogłasza **przetarg ofertowy na przewóz materjałów budowlanych dla robót miejskich drogowych, kanałowych i budowlanych na okres jednoroczny** od 1 kwietnia 1928 roku

Bliższe opisanie rodzajów przewozu, jakoteż warunki wykonania i oferowania są do przejrzenia codziennie w godzinach urzędowych w Oddziele drogowym Magistratu, III. piętro drzwi 95, względnie na żądanie mogą być przesłane pocztą za nadesłaniem kwoty 3 zł. w znaczkach pocztowych.

Oferty pisemne, sporządzone na urzędowych formularzach, przez wpisanie odnośnych cen oferowanych cyfrą i słowami, bez żadnych zmian w tekście wraz z dowodem złożenia w Kasie miejskiej wadjum w kwocie 3.000 zł. i dowodem uprawnienia przemysłowego i wykupienia patentu na rok 1928, należy wnosić pocztą lub osobiście **do dnia 28 stycznia 1928 roku,** godzina 12 w południe, do rąk Dyrektora Wydziału III. Magistratu, III. piętro drzwi Nr. 120, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez podania powodów i dowolny przydział dostawy tak co do osób, jak i ilości materjału przewożonego i czasu przewozu.

Zarazem zastrzega sobie możność nieprzyjęcia żadnej z ofert wniesionych i to bez regresu odszkodowania na rzecz oferentów.

We Lwowie, dnia 3. stycznia 1928 r.

JAN STRZELECKI w r.
287 Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta.

POSIADAJĄCEGO LOKAL SKLEPOWY
lub BIUROWY, z wystawą i telefonem, w centrum Lwowa, **przyjmie się do poważnego przedsiębiorstwa** branży budowlano-technicznej **jako spólnika.**
Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa Nr. 197.
286

ZAKŁAD HAFTÓW WANDY GILOWSKIEJ 11639

zawiadamia swoje P. T. Klijentki, że nadeszły nowe wzory na kapy i story. KORALKICHA 6.

GUWADA

OBCASY GUMOWE 11732
PŁYTY GUMOWE
do naprawy KALOSZY
MASA (Gumilösung) SĄ NAJLEPSZE.
Bracia Perlstein Lwów, Żółkiewska 10.

MEBLE NA RATY!
Nowo otworzony MAGAZYN MEBLI pod fachową obsługą — poleca HERMAN MÜNZER, Lwów, ulica Trybunalska 4. 284

LOKALE

KAWALER poszukuje pokoju z kuchnią za czynszem według umowy. Listy pod „Legitymacja Nr. 101" do Adm. Wieku. 11485

DLA LEKARZA do wynajęcia pokój ordynacyjny — poczekalnia, telefon. Listy pod „Przyległa ulica" do Adm. Wieku. 11498

POKÓJ frontowy z komfortem i całem utrzymaniem (lub bez) dla urzędnika (czki) od 1. lutego do wynajęcia. Teatyńska Nr. 27, parter. 11513

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania 2—3 pokojowego z kuchnią, pożądana łazienka. Łaskawe oferty zgłaszać pod adresem Berycy, Kochanowskiego Nr. 44. 11512

MAŁŻEŃSTWO szuka od 15 lutego 2—3 pokoje umeblowane, z komfortem, łazienką ewent. telefon. — Zgłoszenia: Jabłonowskich Nr. 32, Dyr. Kleiu, telef. Nr. 36-22. 11511

ŁADNY pokój frontowy — kawalerski, umeblowany — w parterze, z osobnem wejściem, wprost od gospodarza do wynajęcia. Szymonowiczów 9, boczna Listopada, willa. 11493

FRONTOWY pokój ładny; osobne wejście do wynajęcia dla kawalerów. Bonifratów 10, parter na lewo. 11538

POSZUKUJĘ 1 pokoju — ewentualnie 2 na pracownię krawiecką, miesięczny lub ręczny czynsz. Listy pod „Śródmieście" Admin: Wieku. 11626

POKÓJ umeblowany dla solidnego pana z komfortem, łazienką i telefonem od zaraz. Oglądać od 8—5 popoł. ul. 29 Listopada Nr. 11 B, II. piętro, drzwi Nr. 12. 11618

POSZUKIWANY eleganckí pokój z wszelkim komfortem, łazienką, osobnem wejściem, niedaleko śródmieścia. Listy pod T G. do Adm. Wieku. 11610

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z bez względnie niekrępującem wejściem — lub z klatki schodowej — uczciwie z używaniem łazienki w śródmieściu lub w pobliżu. Listy do Adm: Wieku pod Dr. B. 11487

POSZUKUJĘ mieszkania 2 pokoje z kuchnią — na przeciąg 6 miesięcy. Zapłacę 2.000 zł. z góry. — Wiadomość budowa. Kochanowskiego 104. 11478

POKÓJ dla solidnego pana (wejście z przedpokoju), usługa, elektryka. — opał od zaraz. Listopada Nr. 17, parter, drzwi na lewo 11435

POSZUKUJĘ dwa pokoje z kuchnią, komfort, dzielnica I. Zgłoszenia Sklep żelazny, Piłsudskiego 16; 11405

POMIESZKANIE dla starszego pana lub wojskowego do wynajęcia przy polskiej rodzinie Wiadomość: Łyczakowska 84, I piętro, ganek, 1-sze drzwi na lewo 11161

POKÓJ umeblowany, — z elektryką, usługą, opałem i całem wykwintnem utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. „Śródmieście 7", tylko dla panów — z lepszych sfer Polaków. 11625

LOKAL sklepowy obszerny i jasny, także na biuro lub magazyn do wynajęcia. Mochnackiego 13 — 11553

POMIESZCZENIE dla kawalera wspólne z oddzielnym wejściem w śródmieściu Listy pod „Przystępne warunki" do Admin: Wieku. 11670:

POKÓJ wspólny dla panienki, chętnie studentki, do wynajęcia. Marka 6 — parter, drzwi 1. 11475

2 POKOJE z kuchnią, pół komfort zamienię za jeden pokój z kuchnią, okolica Gródecka. Listy pod „Gródecka" do Administr. Wieku. 11664

POSZUKUJĘ od zaraz — w śródmieściu 3 do 4 pokoi z kuchnią, za czynszem z góry lub pod innemi warunkami. Listy pod B. G. W. do Admin: Wieku 11656

DO WYNAJĘCIA pokój — z osobnym wejściem, całym utrzymaniem, dwojga osób Zygmuntowska 11 — II p. oficyny. 11652

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy, — niekrępujący wchód. Kadecka 16, parter prawy. 11606

POKÓJ bez mebli, czynsz z góry. Teatyńska 8, — II. p. 11566

POSZUKUJĘ pokoju — dzielnica VI. ewentualnie do spółki. Listy do Adm: Wieku pod „Chemik". — 11499:

DWIE studentki poszukują pokoju. Oferty Admin: Wieku sub „Okolica technikí". 11689:

LOKAL przemysłowy — dwie ubikacje obszerne — wystawa, telefon, gaz, — elektryka, urządzony, ruchliwa ulica, odstąpię lub przyjmę rzetelnego spólnika katolika. Zgłoszenia — Lwów, Bajki 27, II. p. — drzwi 8. 11683:

POKÓJ przy rodzinie dla intel. pana do wynajęcia. Wiadomość: Magazyn mód Wandy Karpińskiej, plac Kapitulny 8. 11475:

POKOJU z kuchnią za rocznym czynszem z góry poszukuje. Listy do Wieku pod „F. K." 9022

SAMOTNY rządowiec poszukuje pokój od gospodarzu; czynsz z góry za rok Administracja Wieku „Uczciwy". 11775.

DUŻY pokój z telefonem na biuro do wynajęcia; Pasaż Hausmana 6, II. p. drzwi 8. 11769.

SKLEP z małem mieszkaniem ul. Zofji do wynajęcia. Wiadomość Torosiewicza 88. 11767.

POKÓJ umeblowany osobny: Kopernika 5, podwórze prawo II piętro. 11764

POSZUKUJĘ miłego pokoiku na skromnych warunkach, możliwie z użyciem łazienki chętnie przy samotnej intelig. Paul. — Zgł. do Adm. „Spokojna" 11763.

ROZMAITE

UWAGA! — W BANKACH ZASTAWNICZYCH zastawione kosztowności wykupuję; dopłacam najwyższą wartość; stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski, Kazimierzowska 5. — 11590

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter — 10008

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27, parter, na prawo, przez podwórze. 10040

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 10041

AKUSZERKA Dziurzyńska przyjmuje panie. Lwów — Szeptyckich 57, parter — 11501

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 11284

AKUSZERKA samotna — Stasiów, przyjmuje panie. Ul. Bartosza Głowackiego Nr. 8. 11295

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne — neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. 11205

PRACOWNIA trykotarska Koła Polek, Legjonów 3; oficyny na prawo wykonuje najmodniejsze fasony garconek, pouli-overów; żakietów, sweterów po cenach niskich i na raty. — Posiada zagraniczną walę modnych kolorów. 11491

POSZUKUJĘ wspólnika — uczciwego, do interesu dobrze prosperującego w celu powiększenia tegoż — z kwotą 500 dolarów, tylko katolicy, sklep w śródmieściu z ramami. Listy pod „Katolik" do Admin. Wieku- 11593

SKÓRKI futrzane z domowych i dzikich zwierząt — przyjmuje się do wyprawy i farbowania, jakoteż sarnie i jelenie na irchę ew. zamsz, również takowe się kupuje. Warsztat wzorowy białoskórniczy Kraj. Patronatu przem. Lwów, ul. Janowska 51. 11637:

CZERWONOŚĆ nosa, rąk, usuwany radykalnie. — KOSMEO, Mikołaja 7. — 11635

WYDZIERŻAWIĘ pensjonat na sezon letni, najchętniej Krynica. Zgłoszenia Jabłoński, Drohobycz — „Sztuka". 11662:

RĘKAWICZKI skórzane do naprawy i czyszczenia przyjmuje Kantor farbiarni Rettera, ul. Wałowa Nr. 11 A (naprzeciw Komendy Miasta). 11742

TOREBKI damskie skórzane, jedwabne, portfele, — teczki, wykonuje, naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński 2. 11741

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje — Artur Smutny, Chmielowskiego 1. Tel. 15-98. 11743

EGZ. POŁOŻNA Mosurowa, pielęgniarka do niemowląt, poleca się paniom. Prosze listownie wezwać — ul. Łyczakowska 41, parter. 11725

OSOBA młoda, energiczna, dobra gospodyni, przystąpi do pomocy w prowadzeniu pensjonatu. Łaskawe oferty pod „Cote" Admin: Wieku. 11713

ZA POŻYCZENIE 700 dolarów, dam w procencie jeden lub dwa umeblowane pokoje, komfort, śródmieście, z częściowem utrzymaniem. Zgłoszenia przez grzeczność: Telefon 80—90, między 9—1 i 3—5 lub do Adm. Wieku Nowego pod „Boczna Potockiego". 11714

Wolne posady

SPAWACZA autogenem — przyjmie natychmiast Spawalnia. Lwów, Rycerska 11. 11552

ZA POŻYCZENIE 6 tys. zł. do przedsiębiorstwa we Lwowie, otrzyma stałą płatną posadę i procent bankowy. Zgłoszenia do Adm. pod „6 tys." 11534

PRZYJMIEMY dwóch chłopaków do nauki. Zgłoszenia od 15—16, Fabryka elektrotechniczna, Bołmów Nr. 48. 11581

PANNĘ Niemkę do 7-letniej dziewczynki na prowincje poszukuje się. Zgłaszać się ze świadectwami: Dr. Schippor, Podleskiego Nr 8, od 10—2. 11584

ADMINISTRACJA Dóbr i Lasów w Barszczowicach koło Lwowa, — poszukuje dwóch gajowych w wieku do 30 lat, żonatych, bezdzietnych lub z małą rodziną, religji rzym. kat., na ordynarjo Wymagana kilkoletnia służba lasowa w większych majątkach leśnych, sprężystość i energja. Odpisy świadectw — przesłać do 1. lutego pod powyższem adresem. 11665

FABRYKA stolarska. Na Błonie 20, przyjmie chłopców do nauki. 11647

POSZUKUJE praktykanta fryzjer, Potockiego Nr. 36; 11565

GOSPODYNI — kucharka do gospodarstwa wiejskiego poszukiwana. Warunki i odpisy świadectw przesyłać pod adresem — Dr. Hlavaty, Lwów, 3. Maja Nr. 5. 11634

PAROBKA do jednego konia przyjmę. Stasiów 5 — 11543

DOZORCA nocny, solidny, trzeźwy, z długoletniemi dobremi świadectwami, — zostanie natychmiast przyjęty. Pierwszeństwo mają wysłużeni wojskowi lub emerytowani żandarmi. — Zgłoszenia osobiste z dokumentami u firmy: Ozjasz Wixel i Syn, we Lwowie, ul. Bogusławskiego 9, — w godzinach 10—12 przedp. i 5—7 wiecz. 11669

SŁUŻĄCA do wszystkiego, poszukuję zaraz. Plac Dąbrowskiego 5, sklep naftowy. 11614

POSZUKUJĘ młodą frobiankę na popołudnie, do dziewczynki 4-letniej. Ul. Badenich 12, I. piętro. — 11424

SŁUŻĄCEJ zręcznej do jednej osoby, przyjmę zaraz. Zgłoszenia od 2—3 godziny, Pełczyńska 7 A — parter prawy. 11558:

PIERWSZORZĘDNA instytucja prywatna poszukuje natychmiast rutynowanego buchaltora, kawalera, ze znajomością buchalterji rolniczej. Listy pod Z. Z. z odpisami świadectw i referencjami do Administr: Wieku. 11666

POTRZEBNY ogrodnik do założenia sadu owocowego i ogrodu warzywnego. — Zgłoszenia pisemne z odpisem świadectw, podaniem warunków, wynagrodzenia, religji, wiek, stan. Kawalerowie mają pierwszeństwo, odpisów świadectw nie zwraca się. Witosławski, Żedowice, poczta Janczyn, powiat Przemyślany. 11663

DWÓCH chłopców do praktyki zostanie przyjętych. Zakład elektrotechniczny — A. Scholn, Grodzickich 9; 11457

POSZUKUJĘ służącej do wszystkiego od zaraz, do dwóch osób. Domagalicz Nr. 4, parter. 11675:

POTRZEBNY samodzielny betoniarz do fabrykacji schodów terazzo. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Schody". 11688

PODRĘCZNĄ i dziewczynkę z początkami krawieczyzny poszukuję. Zyblikiewicza 2, Sołdakówna — 11691

POTRZEBNA dochodząca młoda, do jednej osoby — pierwsza dzielnica. Listy pod „Jedna osoba" Adm: Wieku. 11667:

KILJMKARKI wykwalifikowane potrzebne. Zgłoszenia: Reis, Jałowice 160 11594:

OGRODNIKA przyjmę na procent. 18 morgów do dzierżawy. 18 km. od Lwowa. Wiadomość: Lindego Nr. 2, III. p. na lewo. — 11694

POSZUKUJE od zaraz — młoda, lubiącą czystość dziewczynę do wszystkiego dla dwojga osób, ze świadectwami. Zgłosić się do biura plac Trybunalski 1, I. piętro, na lewo. 11693

PRAKTYKANT z ukończoną szkołą wydziałową lub niższem gimnazjum, zostanie natychmiast przyjęty. Oferty pisemne z odpisami świadectw pod H. S. do Adm. Wieku. 11657:

EKSPEDIENTKĘ wyszkoloną w zawodzie wędliniarskim, poszukuje firma Fr. Jahnlowski, Lwów, Zimorowicza 1. 11751

FRYZJERA damskiego — (fryzjerkę) przyjmę zaraz. Stawiarz, Lwów, pl Bernardyński 1. 11750

CHŁOPCA z początkami i do nauki poszukuje pracownia szewska, Pollak — Żółkiewska 37. 11721:

POTRZEBNI agenci, inkasenci obojga płci, na dobrych warunkach. Zgłaszać się: Kopernika 14 — poprzeczna oficyn. parter, lewa strona, od godz. 10-1 i od 5—7 wiecz. 11736:

POSZUKUJE się panny do obsługi dości z dobremi świadectwami. Handel delikatesów i pokój do śniadań, Sobieskiego 17 — między 3—4 godz. 11735.

POSZUKUJĘ praktykanta do Zakładu fryzjerskiego. Pierwszeństwo mają ci — którzy już w tym zawodzie pracowali. Wind. ul. Szeptyckich 38. 11734:

AGENCI do sprzedaży artykułów rolniczych na prowincji, poszukiwani. Listy pod „Zdolny i energiczny" do Adm. Wieku. 11732:

POTRZEBUJĘ dziewczynkę do nauki szycia. Marji Magdaleny 8. 11727.

SAMODZIELNA korespondentka polsko — niemiecka z dokładną znajomością buchalterji poszukiwana Listy z odpisami świadectw pod „Dłuższa praktyka" do Adm. Wieku 11724.

INTEL. bona z szyciem — potrzebna na wieś do dziewczynki. Oferty z podaniem warunków do Adm: Wieku pod „Dzidzia". — 11716:

SŁUŻĄCA z dobremi poleceniami do wszystkiego i do 1 i pół rocznego dziecka poszukiwana. Stoiłowa Kopernika 14. 11715.

FORTEPIANISTA do naprawy i politurowania fortepianów potrzebny. Podać adres pod „Fachowiec" do Adm. Wieku. 11620.

TOKARZA — mechanika, z dłuższą praktyką, energicznego oraz chłopca — przyjmę. Kielarski, Sobieskiego 23. 11702:

POSZUKUJĘ dwóch zdolnych pomocników fryzjerskich męskiego i damskiego. Warunki damskiego 60 proc. Zgłoszenia biuro Sobla Stryj. 285

POSZUKUJĘ służącą do wszystkiego; Feldmanowa Jachowicza 17, I. piętro. 11772.

POSZUKIWANA buchalterka bilansistka - bilansista. Bezwzględnie zdolni w tym zawodzie złożą oferty do Administracji pod „Bilansista". 11773.

TECHNICZKA dentystyczna zostanie przyjęta do Zakładu dentystycznego. — Zgłoszenia Biuro dzienników, Jagiellońska 7. 11761.

POSZUKUJĘ dobrze poleconej dziewczyny do wszystkiego, umiejącej gotować; Brajerowska 6 — Dr. Schwarz od 10—12. 11758.

ASYSTENTKA poszukiwana do pierwszorzędnego Zakładu dentystycznego; Zgłoszenia Biuro dzienników, Jagiellońska 7. 11760.

SŁUŻĄCA do wszystkiego bez gotowania ze świadectwami tylko z najlepszych domów przyjmę zaraz; Kołłątaja 4, II. p. schody II. nr. drzwi 10 11745.

POTRZEBNA dochodząca do wszystkiego z dobrem gotowaniem: Ossolińskich 13, I. p. na prawo 11747.

BURSTIN, Zimorowicza 7 poszukuje dziewczyny do wszystkiego. 11770

POSZUKUJE osoby rutynowanej do jedorocznego dziecka na wyjazd: Wandlowa, Kotlarska 10. 11768.

SŁUŻĄCA do wszystkiego trojo osób poszukiwana! Listopada 31, II. p. 11762

Posad poszukują

SAMODZIELNA gospodyni kucharka poszukuje posady do dworu. Listy pod „Rutynowana" do Admin: Wieku. 11474

PRAKTYKOWANA PIELĘGNIARKA młoda przyjmie posadę do chorej osoby. Franciszkańska 8, — parter. 11612

CHŁOPAK 18 letni, bardzo uczciwy, z ukończoną szkołą przemysłową, utrzymujący starą matkę, bez środków do życia, błaga o jakiekolwiek zajęcie. Antoni Reising, Polak, Żółkiewska 107. 9016.

3.000 ZŁOTYCH dam — za wyrobienie mi stałej posady rządowej w Polsce lub zagranicą. Listy do Adm: Wieku pod „Sta.a". 11852

PANNA starsza, warszawianka, poszukuje posady do zarządu domu, — może wyjechać. Łaskawe listy pod „Zuzanna" do Adm: Wieku. 11341

RUTYNOWANA buchalterka, bilansistka, długoletnia praktyka, pierwszorzędne referencje, poszukuje posady lub bilansów do domu. Wyrabia szybko zaległości zestawia bilanse na podstawie raportów. Listy pod „Rutyna" do Adm. Wieku 10755

POSZUKUJĘ posady chajcera, umię też prowadzić lokomobilę parową — we Lwowie lub na prowincji. Listy do Wieku pod „Hajcer". 11630

500 ZŁ. da handlowiec, za dopomożenie uzyskania posady magazyniera lub t. p. Łaskawe listy do Adm. Wieku pod „500 zł.". 11672

POSZUKUJĘ zajęcia jako magazynier lub inkasent; Listy pod „Dobre poręczenia" do Adm. Wieku. — 11665:

RADJOTECHNIK fachowiec poszukuje chwilowego lub stałego zajęcia. — Instalacje, reperacje, oceny, konstrukcja, korespondencja, organizacja. Oferty pod „Radio" do Administr Wieku. 11695

KUŚNIERKA naprawia i przerabia futra damskie, męskie, zna także krawiectwo. Listy do Administr: Wieku pod „Kuśnierka". 11706:

MŁODA panna z ukończonem kursem handl. i znajomością niemieckiego — szuka posady. Listy pod „Pracowita" do Administr. Wieku. 11466

MŁODY czeladnik KOWALSKI poszukuje zajęcia, chętnie we dworze. — Brzuchowice, willa „Romala", Franciszek Krupa. 11553

KUCHARKA poszukuje posady, zajmie się domem, gospodarstwem całym we Lwowie. Listy pod EM do Adm. Wieku. 11589

GOSPODYNI intel., umiejąca dobrze gotować i rozumiejąca się doskonale na gospodarce, przyjmie posadę do zarządu domu. Listy pod „Helena" Adm. Wieku. 11674

OSOBA młoda, rozumie się bardzo dobrze na kuchni i szycin białym, szuka samoistny zarząd. Listy pod S. P. do Admin: Wieku. 11729

PANNA z lepszej rodziny, szuka posady jako towarzyszka, pielęgniarka lub wychowawczyni. Włada dobrze językiem niemieckim. Listy pod „Towarzyszka" do Adm. Wieku. 11717

MANIKURZYSTKA zdolna poszukuje posady zaraz. — Wiadomość: Kopernika 28. Korman. 11541

INTEL. młoda, pracowita, dobrego charakteru, separowana osoba, ze świadectwami, wraz z 5-letnią miłą dziewczynka, poszukuje zarządu domem u samotnej osoby na wsi lub na prowincji. Listy pod „Domatorka". do Admin: Wieku. 11708

UWAGA! Oszczędzam Paniom dużo czasu. Manikury wykonuje najstaranniej w domu. — Łaskawe zgłoszenia Zamarstynowska 38 dla J. B. u dozorcy. — 11733.

INTELIGENTNA panna ze świadectwami poszukuje posady do dzieci jako bona. Łask. zgłoszenia pod „Solidna". 9020

LEKCJI i konwersacji niemieckiej udziela rodowita Wiedenka. Listy do Adm: Wieku pod „Niemka". — 11463

KONCESJONOWANE — kursy modniarstwa, poznańczyni Virot w Paryżu. Ul. Pickarska 8, I. p. 11312

WYUCZAM wszelkich praktycznych i ozdobnych wyrobów włóczkowych, szydełkowych tkanin, ażurów abażurów, batikowania, — dywanów, tenerifa. Ceny znacznie zniżone. Przyjmuję zamówienia w powyższym zakresie. Karuńskiego 15. 11264

UDZIELAM lekcje z zakresu szkół powszechnych oraz niższego gimnazjum. Najchętniej na wyjazd na wieś. Zgłoszenia pod „Sumienny" do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Lwów Legjonów 1. 11599

KURSA SAMOCHODOWE

ZAWODOWE i AMATORSKIE 119

ULICA MICKIEWICZA L. 28.

Wpisy w kancelarji kursu między 11-1 i 3-6 pop.

KOBIETA intel. poszukuje jakiejkolwiek posady. Listy pod „Irena" do Adm: Wieku. 11733

KRAWCOWYNI szuka czycia po domach. 2 zł. dziennie. Listy pod „Krój" Admin: Wieku. 11755.

ZGUBY

ZGUBIONO pęk kluczów na ul. Dwernickiego, zwróci się za wynagrodzeniem — Dwernickiego 46, I. p — 11411

UNIEWAŻNIAM skradzione świadectwa Akademji handlowej we Lwowie — Heleny Kmicikiewicz — 1257/1922 30/I. i 308/923 31/I. 11718:

PANIENKI na kursie handlowym udzielą lekcji w zakresie szkół powszechnych. Godzina 60 groszy. Listy pod „Polki" Admin: Wieku. 11781:

FRANCUSKIEGO (1 zł.— codzienna lekcja) — uczy najnowszą metodą — siła pierwszorzędna. Konwersacja, matury, poprawki. — Adres w sklepie: Kadecka Nr. 10. Zgłoszenia od 8—5: 11711:

RUTYNOWANA Francuska i Niemka, udzielają lekcji i konwersacji szybko i łatwą metodą, w domu i po za domem, na bardzo dogodnych warunkach Korespondentka wystarczy. — Plac Gołuchowskich 9. — III. p drzwi 12. 11705

Lekcje na fortepianie i cytrze

Metoda najnowsza. Cytry najnowszego systemu.— **Prof. M. Lipiński, pl. Halicki 7, II piętro.** 249

IWAN TEŁUK, unieważnia książkę wojskową — wydaną przez P. K. U. — Gródek Jagielloński. 11542

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat — Mikołaja Fedyka. 11576

BOCIOHOWSKI Stanisław unieważnia książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów miasto. 11410

Korespondencje

EUNICE! Proszę wyznaczyć spotkanie o 7. wieczorem, pod „Kierownik". 11676:

Małżeństwa

RZEMIEŚLNIK, lat 28 — ożeni się z panną lub wdową, za wyrobienie rządowej posady. Listy pod „Rzemieślnik" do Admin: Wieku. 11737

NAUKA

PRZEPISYWANIE na maszynie oraz powielanie. R. Ost, Pasaż Mikolascha. — 11639

KURS KROJU, MODELOWANIA I SZYCIA, PIERWSZA KONC. SZKOŁA „STEFANIA" — LWÓW, SZASZKIEWICZA Nr. 6; 11374

ZDOLNY akademik, biedny, bez środków do życia prosi o lekcje. Łaskawe listowne zgłoszenia do Administracji Wieku pod „B. Ł." 9021

LEKCJI stenografji i księgowości udziela R. Ost Pasaż Mikolascha. Zgłoszenia od godz. 4-tej. 11765

Kupno-Sprzedaż

NADESZŁY TUSSORY, — ETAMINY, OPALE, SUROWY JEDWAB, — oraz wszelkie koronki do firanek i bielizny. WANK — plac Marjacki 5, I. piętro. 57

KAPY, firanki, najnowsze modele, za bezcen WANK, pl. Marjacki 5, I. piętro. 49

„MONIUSZKO" ul. Zimorowicza 16, poleca FORTEPIANY — PIANINA nowe i używane od 1.000 zł. na dogodne spłaty. 10875

FORTEPIANY, PIANINA, przegrane sprzedaje i wypożycza najtaniej Kohssa Rynek 9. 42456

KUPIĘ realność we Lwowie do 4.000 dolarów. Zgłoszenia: Michał Maksymowicz, Lwów, Kurkowa 11, I. piętro, drzwi Nr. 10. — Zgłoszenia codziennie od 4—6. 11232

FORTEPIAN dobry, tanio sprzedam. Domaniewicz, Kochanowskiego 8, drzwi Nr. 67. 11469

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, pierwszorzędnej marki, okazyjnie sprzeda — Rynek 40. 11470

SPRZEDAM okazyjnie 2 Fordy, 1 Grösstüfi i pół ciężarowy Ford. 2 szlifierki zwyczajne, jedna automatyczna do ostrzenia pił gatrowych, 2 betoniarki, schody żelazne małe i wiele kie, zbiorniki mało na składzie. Paszek, Żółkiewska 155. 11473

BRZUCHOWICE, willa murowana z mansardą, zabudowania gospodarcze, stadnia, ogród, basen kąpielowy w ogrodzie i t. d., tanio do nabycia. Wiadomość: pl. Marjacki 5 — Cukiernia. 11445

SPRZEDAM kompletne urządzenie masarskie. — Schwetzer, Pod Dębem 14. 11443

SYPIALNIĘ i etażerkę — sprzeda Tomasz Paszkiewicz, Jagiellońska 12. — 11434

APARAT fotograficzny — 10 × 15 Anastygmat Ernemana, z wszystkiemi przyborami do sprzedania. — Wiadomość: Kochanowskiego 18, I. p. drzwi Nr. 4; od godz. 9 do 17. 11519

FORTEPIANY, pianina — fisharmonjum na różne ceny, używane zawsze na składzie, sprzedaje, kupuje mienia gotówką: Hanak — Piłsudskiego 21, I. piętro. 43974

SMOKING na szczupłego akademika do sprzedania. Stanisław Jung, krawiec, Pasaż Hansmana. 11550

KAMIENICĘ kupię w śródmieściu lub blisko, — wkład 6 do 7.000 dolarów; pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia: Bajki 27, — II. p. drzwi 8. 11684:

INTRATNY interes! Jedyny tego rodzaju sklep w śródmieściu sprzedam. Listy pod „Około 3.500 dolarów" do Admin. Wieku. 11679

POSZUKUJĘ używany motor rojny Diesla o sile 20 do 30 H. P. Oferty: Elsner Grodowice, Felsztyn. 11673

DO SPRZEDANIA dom — blachą kryty, o trzech ubikacjach z werandą, stadnią, komórkami, 7 drzew owocowych na Lewandówce w dobrem położeniu — przy ul. Piastów. Bliższa wiadomość: Słowackiego 4, Lwów, Zwarycz. 11669

SPRZEDAM przeszło morgi ziemi obok lasu Zaszkowice koło Brzuchowic. Ciesielska, Zamarstynów 52; 11663:

ŁÓŻKA dziecinne żelazne, białe lakierowane 35 zł. — Wytwórnia ZAKS. Łyczakowska 152. 11666.

NA RATY kanapki gobelinowe rozkładane 55 zł. — foteliki rozkładane 45 zł. Otomany 55 zł ZAKS ul. Łyczakowska 182. 11659:

WARSZTAT kilimkarski — do sprzedania. Listy pod „Kilimy" do Adm. Wieku 11696

FORTEPIAN lub pianino, kupię zaraz. Gotówka. — Nowacki, Piłsudskiego 17; 11568

SYPIALNIA dla jednej osoby mahoniowa antyczna okazyjnie do sprzedania. Bracia Siwek, magazyn mebli, Lwów, Kopernika 3; 11704

SKLEP urządzony, Łyczakowska 75, sprzedam. 11774

REALNOŚĆ ul. Zielona, ogród, wysokie czynsza sprzedam. Adres właściciela poda z grzeczności sklep Maryśeńka, Asnyka 11771.

Łóżka

JOZEF PROCKO

FABRYKA MEBLI ŻEL.

Lwów, Tercjarska 10

Tel. 15—88.

44

PARCELĘ sprzedam tanio przy ul. Zielonej obok Zbiornika wodociągowego Hajdasz, Kochanowskiego Nr. 69. 11562

JADALNIĘ gdańską mahoniową, bardzo ładną i kompletną kapę na 2 łóżka, sprzedam. Zimorowicza 4, parter, na lewo. 11748:

FORTEPIAN koncertowy, krzyżowy, tanio sprzedam, Chorążczyzna 5, parter. — 11560

WAŻNE dla właścicieli hoteli i pensjonatów. Sprzedam kilkanaście kompletnych garniturów pościelowych (poduszki, koce, prześcieradła, kołdry, pościelki). Zgłoszenia ulica Krakowska 7, restauracja. 11642

WAGI stołowe, dziesiętne, ODWAŻNIKI żelazne, oraz mosiężne. RENTSCHNER, Legjonów 87. 11587

SPRZEDAM pelerynę seksinową, umywalnię marmurową, torbę skórzaną — suknię balową. Gołąba 10, II. p. 11686:

Po całodziennej miło spocząć pracy
W łóżku pod **kołdrą**, pośród **materacy**,
Z „**jaśkiem**" pod głową, najlepszym kolegą...
Oto wyprawa firmy Skibińskiego. 11699

K. SKIBIŃSKI, Lwów

KOPERNIKA 4, tylko naprz. Szkowrona.

FRAKOWE UBRANIE NA ŚREDNIEGO MĘŻCZYZNĘ PRAWIE NOWE SPRZEDAM. ADRES WSKAŻE ADMINISTR. 11594

KUPIĘ willę o 15—20 pokojach w dobrym stanie w Hrobenowie, Dorze lub Jaromerzu. Pośrednicy wykluczeni. Oferty zgłaszać: S. Wolniański, Lwów, ul Kopernika 26, I. p. 11722.

FUTRO krymy na średnią osobę do sprzedania. Ulica Zborowska 6, I. piętro, — drzwi 9. 11549

SPRZEDAM suknię fularową, białe balowe ręcznie malowana i fularowa granatowa skrojona, trawy na 12 lat. Snopkowska 37; drzwi 4, od 2—4. 11723:

OPASKI brzuszne i menstruacyjne dla pań specjalne patentowane okazyjnie tanio „Chirurgia": Jagiellońska 15, tel. 42—73 223

MASZYNĘ do pisania — mało używana, kupi Związek oficerów emerytowanych, Fredry 1. 11558

WIELKA POSEZONOWA SPRZEDAŻ

5000 m.	flaneli gładkiej i desen.	za	1 m.	zł.	1.50
5000 „	barchanu	„	1 „	„	1.40
500 „	radjo barchanu	„	1 „	„	1.25
2000 „	ręczników	„	1 „	„	1.20
1000 szt.	ręczników w odpasowanych	„	1 szt.	„	1.25
3000 „	zefiru żyrardowsk. i zagr.	„	1 m. od		1.80
1500 szt.	prześcieradeł odpas.	„	1 szt.		5.25
2000 m.	kretonu na firanki	„	1 m.	zł.	1.25
500 „	firanek	„	1 „	„	1.10
1500 „	obrusów	„	1 „	„	5.50
1500 „	płótna białego	„	1 „	„	1.40
500 tuz.	serwetek	„	3 szt.	„	1.—
500	ścierek odpas.	„	1 „	„	1.50
500 tuz.	chusteczek do nosa	„	6 „	„	3.—
500	piedów zimowych	„	1 „	„	6.50

HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI

Lwów, ul. Halicka 15. 11074

Zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą.

FORTEPIAN krótki, czarny, płyta metalowa, sprzedam. Łyczakowska 57 — dozorca wskaże. 11754

SPRZEDAM, wydzierżawię stragan na sprzedaż owoców, cukrów, pieczywa — plac Zofji. Gackiewicz ul. Zaścianek 17, od 5—7 g. 11745:

SUKNIA balowa (paryzka) okazyjnie do nabycia Chmielowskiego 2, drzwi 5, II. p. 9023

PRZECIW WŁAMANIU — ubezpieczam drzwi i okna alarmowemi dzwonkami — oraz żarówki od 1.40, — wszelkie materjały elektryczne po najniższej cenie poleca Schwarz, Sobieskiego Nr. 2. 213

DLA P. T. FRYZJERÓW otrzymałem większy transport świeżej farby — L' Oreal — Henne sprzedaję po cenach niskich. A. Provendar, ul. Czarnieckiego 2. 11757.

TERMOMETRY LEKARSKIE

z gwarancją po zł. 2·80 sprzedaje **Optyk Silber, Lwów, ulica Kilińskiego 1** (obok Katedry). 11753

KAMIENICĘ 2 piątrową, największy komfort, garaż Listopada, za czternaście tysięcy dolarów sprzeda Ajencja „Mrówka" Wałowa 2. 11766.

WATA chemicznie czysta dla położnic specjalna okazyjnie tanio — poleca „Chirurgia" Jagiellońska 15, tel. 42—73. 227

RÓŻNE maszyny do szycia wyszorsdaję. Sklep Komisowy. Piłsudskiego 11. 10893

MEBLE wszelkiegoo rodzaju na długoterminowe spłaty sprzedaje i wypożycza firma Jakób Czysz, Rutowskiego 7 (naprzeciw katedry). — Rok założenia 1894. 14

SUKNIE crépe de chine zł. 35.--
„ georgete . . „ 58.--
„ repé saten . . „ 69.--
„ ryps jedwabne „ 35.--

poleca **MAGAZYN MANNERA** Lwów, Sykstuska 2.

266

Władca pustkowia.

Niezmierzone przestrzenie Alaski, na dalekiej podbiegunowej północy, pokrywa śnieg. Jedynem panem tego niezmiernego pustkowia, pozbawionego wszelkich żyjących stworzeń, nawet drzew, jest renifer.

LOKALE

POKÓJ umeblowany, fortepian, słoneczny, wynajmę. Wiadomość plac Marjacki 5, III. p., Szczepański. 11707

AKADEMICZKA poszukuje skromnego pokoju. Listy pod „Akademiczka" — do Adm. Wieku. 11703:

POKÓJ duży słoneczny — umeblowany, z elektryką i osobnem wejściem w śródmieściu, dla katolika, na stanowisku, zaraz do wynajęcia. Listy do Adm: Wieku pod „Gospodarz". 11701:

POKÓJ do wynajęcia — z wiktem lub bez dla panów. Wiadomość: Kopernika 48, parter, na prawo. 11729:

POKÓJ umeblowany, dla 2 panów od 1. lutego. — Łyczaków 6, drzwi 12. — 11682:

DWÓCH eleganckich panów poszukuje natychmiast pokoju kawalerskiego z całkowicie osobnem wejściem w okolicy Kopernika. Sapiehy lub początku Listopada. Łaskawe listy pod „Włodzimierz" do Adm. Wieku. 11734:

POKÓJ skromny, małe — ale z osobnym wchodem — najchętniej wysoki parter, poszukiwany od lutego. — Listy pod „Stare kawalerstwo" do Adm. Wieku. — 11709

DWA pokoje umeblowane, komfort, centrum, z utrzymaniem do wynajęcia. — Zgłoszenia „Centrala Dziennikarzy" Koralnicka 4 — parter. 11711

TRZY pokoje i kuchnia, z przynależnościami wraz z ogrodem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość ulica Warneńczyka 21. 11710

DO WYNAJĘCIA od 1-go lutego pokój umeblowany, osobny wchód z przedpokoju. Listopada 11a, I. p. — 11726:

JEDEN do 2 pokoi, kuchnia, komfort, za czynszem z góry poszukuję. Listy pod „Browar" Biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2; 11758:

W ZŁOCZOWIE poszukuję pokoju z kuchnią albo duży pokój wodle umowy. — Łaskawe listy pod „Kazimiera S." do Administr: Wieku. 11740:

PRZYJMĘ na mieszkanie 2 panienki z wiktem i usługą. Zgłoszenia Kętrzyńskiego 10, I. p. 11681

OGROMNY lokal, 3 ubikacje w śródmieściu, zamienię na mniejsze pomieszkanie na przedmieściu. Listy pod „Zamiana Nr. 17" do Adm. Wieku. 11733.

DUŻY pokój frontowy — z elektryką, w śródmieściu do wynajęcia dla pań zajętych za domem. Zgłoszenia Staszica 7, II. piętro, drzwi Nr. 7. 11736.

UMEBLOWANY pokój — frontowy, ul. Podlewskiego ze wspólnem wejściem, dla lepszej dobrze sytuowanej osoby. Zgłoszenia Biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 11749:

DUŻY pokój umeblowany, z utrzymaniem, w pobliżu Politechniki do wynajęcia. Listy pod „B. 4" do Adm Wieku. 11678

ŁADNE mieszkanie z 2 pokoi i kuchni, z przynależytościami ewentualnie umeblowane na peryferjach miasta przy samym przystanku tramwajowym do oddania natychmiast. Zgłoszenia: Piotra Skargi 12, drzwi 9, między 3—5; 11671

POSZUKUJĘ pokój (z osobnem wchodem) nieumeblowany (możliwie z łazienką). Listy pod „Nieumeblowany" do Adm. Wieku. 11661

OSTRZEŻENIE!

Wobec ujawnienia faktów sprzedaży przez nieuczciwych kupców na wagę małowartościowych towarów zamiast żądanego przez konsumentów ogólnie znanego opatentowanego wyrobu naszego mydła w płatkach LUX, zwracamy niniejszem uwagę naszych odbiorców i konsumentów, iż nasz wyrób

Mydło w płatkach „LUX"

sprzedawane jest wyłącznie w nienaruszonych naszych fabrycznych opakowaniach, nie zaś na wagę, i że jedynie całość opakowania gwarantuje autentyczność naszego wyrobu.

Osoby, winne świadomej sprzedaży innych wyrobów, jako LUX'u, będą pociągane do odpowiedzialności sądowej.

Lever Brothers Limited
Port Sunlight (Anglja)
FIRMA SPRZYMIERZONA
„SUNLAJT" S.A.
Warszawa, Jasna 6.

248

ZA DARMO

nikt towaru nie daje, natomiast za 5 zł. tygodniowo można u nas zamówić wszelkie wyroby tapicerskie, jak materace, otomany, fotele i t. p. 269

GOTTLIEB i GEFÄLL
Lwów, ULICA GRODZICKICH L. 8.
B. tapicer-dekorator król. teatru w Budapeszcie.

Komplet z chińskiego srebra
24 sztuk (6 łyżek, 6 widelców, 6 noży, 6 łyżeczek) za Zł. 24.50
tylko u wytwórcy 209
S. A. Ropschitz Lwów, SYKSTUSKA 16.

Skrzynie na śmiecie
ocynkowane, wyrobu Górnośląskiej fabryki sprzedaje firma „WULKAN", Lwów, Pasaż Mikolascha, tel. 1-15 152

KOMPLET PIERWSZA 104 SORTA **Zł. 28**
6 łyżek, 6 widelców, 6 noży i 6 kawowych łyżeczek z chińsk. srebra. II-ga sorta 25 zł. u B. GRÜNBERGA, SYKSTUSKA 4.

Grafologini-Fizjognomistka
Na życzenie wielu osób wróciłam do Lwowa, ale na krótki czas. Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwrócą się z całem zaufaniem. Przyjmuję od 11—1 i od 5—8, Ossolińskich 6, I. p. 11463

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy", Spółka Wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa", Lwów, ul. Sokoła l. 4.